Nr. 208. Czwartek, 11. Września 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Józefa Harmata, z Rzeszowa do Rozwadowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 września.

Szpalty dzienników niemieckich były przez dni kilka formalnie zalane komentarzami do mowy cesarza Wilhelma, wygłoszonej w gmachu poznańskiego sejmu prowincyonalnego. Przemówienia tego wyczekiwano z tem większem naprężeniem, iż cesarz w pierwszych dwóch dniach swego pobytu w Poznaniu nie poruszał wcale sprawy narodowościowej w W. Ks. Poznańskiem, że z mowy powitalnej starszego burmistrza Wittinga skreślono ten ustęp, który mieścił w sobie wycieczkę przeciw Polakom i że wreszcie w pismach niemieckich krążyły wieści jakoby koła decydujące miały zamiar uczynienia pewnego zwrotu w dotychczasowej polityce germanizacyjnej.

Pisma mniej lub więcej przychylne Polakom, a więc katolickie i szczerze liberalne, uważają mowę cesarską za umyślne złagodzenie malborskiej, za objaw, iż cesarz uznał system dotychczasowy za błędny i chce złagodzić przeciwieństwa narodowościowe w dzielnicach z ludnością polską.

Główny organ katolicki w cesarstwie niemieckiem, *Germania*, wywodzi, że cesarz w mowie swej zajął mniej więcej takie same stanowisko, jakie określił mowca centrum poseł Fritzen, składając na pamiętnem posiedzeniu Izby dep. sejmu pruskiego w dniu 13 stycznia b. r. następujące oświadczenie:

„Podług naszego mniemania, Polacy są równouprawnionymi poddanymi państwa pruskiego. Posiadają oni te same państwowe prawa obywatelskie co Niemcy, to same prawo do sprawiedliwego i życzliwego traktowania ich ze strony władz państwowych; mają oni prawo do zachowania swych narodowych obyczajów i zwyczajów, przedewszystkiem do swej mowy ojczystej, której im odebrać nie wolno. Wykraczałoby to przeciw prawu natury, przeciw prawu przyrodzonemu i Bożemu, gdyby ze strony państwowej zamierzano im przeszkadzać w pielęgnowaniu i zachowaniu ich zwyczajów i mowy ojczystej. Z drugiej atoli strony mają Polacy obowiązek, i to nie tylko obowiązek prawnopaństwowy, ale moralny i wobec sumienia, być wiernymi poddanymi państwa pruskiego, wykonywać skrupulatnie swe obowiązki wobec króla i państwa, uważać się nie tylko przejściowo, lecz trwale za przynależnych do państwa pruskiego, wyrzec się stanowczo wszelkich dążności i machinacyi, skierowanych ku zerwaniu tej przynależności, a przywróceniu państwa polskiego“.

Prasa wręcz nieprzyjazna Polakom podzieliła się w ocenieniu słów cesarskich na dwa obozy. Gdy jedna jej część z *Koeln. Ztg.* i *Schles. Ztg.* na czele usiłuje przekonać, że mowa cesarza jest dalszym ciągiem mowy malborskiej i ostrzejszem, niż kiedykolwiek, potępieniem zachowywania się Polaków, a zarazem zapowiedzią, iż system germanizacyjny, uznany za dobry przez cesarza i hr. Buelowa, będzie i nadal energicznie zastosowywany, ta druga jej część wyraża zapatrywanie, iż istnieje tak wielka różnica pomiędzy mową malborską i poznańską, że pewnego prawdopodobieństwa nabiera pogłoska, jakoby zanosiło się na niejakie złagodzenie obecnej polityki antipolskiej. „Mowa ta — powiada *Berl. Tagebl.* — ma bardzo mało wspólnego z grzmiącą fanfarą, która zabrzmiała przed kilku tygodniami z ust cesarskiego mowcy w murach Malborga. Nie przemawiał to monarcha obrażony w swych uczuciach niemieckich, lecz monarcha zajmujący się żywo dolą wszystkich, także niechętnych obywateli państwa. Nie do Polaków samych zwrócił się cesarz, jak tam na zamku nad Nogatem; do Niemców i do Polaków równocześnie były skierowane jego słowa. I nie do walki wzywał, lecz do pokoju i zgody. Naród niemiecki w zrozumieniu intencyi cesarza poda swym współobywatelom polskim chętnie rękę do zgody i wspólnej pracy, skoro tylko przystaną na to, czego żąda od nich król pruski t. j. „być przedewszystkiem dobrymi Prusakami“.

Utrzymujący stosunki z kołami rządowemi *Berl. Local Anzeiger* komentuje mowę cesarską w następujących krótkich słowach: „Cesarz Wilhelm przy zwiedzaniu gmachu Stanów prowincyonalnych odpowiedział na hołdownicze przemówienie marszałka sejmu prowincyonalnego, bar. Wilamowitz-Möllendoffa, przemową do zebranych. Mowa jest takiej treści, że na wszystkich mieszkańców prowincyi bez różnicy pochodzenia, wyznania, kierunku politycznego może podziałać dobroczynnie i kojąco. Ton jej jest wprawdzie stanowczy, lecz równocześnie pojednawczy“.

Wreszcie inspirowana przez hr. Buelowa monachijska *Allgemeine Ztg.*, pisze mniej więcej: „Spodziewano się powszechnie, że cesarz podczas pobytu w Poznaniu zwróci się ostro w stronę Polaków i udzieli im surowego upomnienia. Już odpowiedź na przemowę burmistrza miasta rozwiała te oczekiwania i obawy. Uznaje to nawet „polonofilski“ dziennik *Temps*, który pisze, że „cesarz, przemawiając, znakomicie był inspirowany tak co do tego, co powiedział, jak i co do tego, o czem zamilczał“. W drugiej mowie miał sobie cesarz za obowiązek przestrzedz nietylko Polaków, ale i Niemców. Zalecił jednym i drugim utrzymanie zgody. Niemców przestrzegał przed nadużywaniem praw i pretensyj, Polaków przed przewrotną agitacyą. Trudno było jaśniej odpowiedzieć na polskie skargi co do ucisku Kościoła i narodowości; każdy Polak, wolny od ubocznych myśli, przyjmie tę mowę z wielkiem zadowoleniem“.

Obszernie zajmuje się pobytem cesarza w Poznaniu także prasa rossyjska.

Now. Wremia w artykule p. t. „Uroczystości poznańskie“ wyraża zdanie, że nic nowego one nie przyniosły. Jako fakt najwybitniejszy gazeta zaznacza ze wszech miar poprawne i taktowne zachowanie się ludności polskiej, „która rozumnie powstrzymała się od demonstracyi i ustąpiła miejsca olbrzymiemu napływowi Niemców“.

Pragnienie Niemców oddziałania na ludność polską wspaniałym obrazem potęgi swojej uważa dziennik ten za nieudałe, gdyż polski lud nie przybył, aby przyglądać się bezpłatnemu widowisku.

Drugi pomysł Niemców, aby na Polaków wywrzeć wrażenie przybyciem gości rossyjskich, również nie osiągnął celu. Wrażenie mogłoby być, gdyby goście rossyjscy przybyli z własnej inicyatywy, nie zaś na wyraźne zaproszenie.

W mowie cesarza Wilhelma nie ma nic nowego; forma jej dosyć energiczna, lecz łagodniejsza od poprzednich. Ustęp o tradycyach historycznych nie jest nowy. Ostatnimi czasy hr. Buelow utworzył z odezw prasy polskiej cały akt oskarżenia, mający dowieść rzekomo istnienia wśród Polaków zamiaru wskrzeszenia państwa polskiego kosztem Prus, Austryi i Rossyi. Kanclerz atoli czerpał swoje informacye wyłącznie z organów wszechpolskich, przedstawicieli zapalczywej, lecz nielicznej partyi składającej się z niedowarzonych młokosów lub ludzi, którym zielono w głowie. W dojrzałych i szerszych kołach społeczeństwa polskiego takie poglądy nie znajdują obecnie, na szczęście dla Polaków, najmniejszego odgłosu.

Birż. Wied. krytykują przedewszystkiem ten ustęp mowy cesarza Wilhelma w którym była wzmianka „o węzłach serdecznej przyjaźni oręża“, łączącej Rossyę z Niemcami. Od chwili, gdy oba narody walczyły obok siebie na polach bitwy, upłynęło prawie całe stulecie. Owa więc „przyjaźń oręża“ brzmi dziś jak anachronizm, tem większy, iż rozlega się on w 32 rocznicę Sedanu, „przypominającą dziś Rossyi jedynie i wyłącznie przyjaźń z potężnym narodem francuskim, tę przyjaźń, która przywróciła w Europie równowagę, zachwianą w latach 1870 i 1871 i położyła kres jednostronnemu wpływowi Niemiec na losy Europy“.

---

7)

GDY ASTRY ZAKWITNĄ.

(Dokończenie).

VI.

Szłam z powrotem — bezmyślna.

Tak się dzieje zawsze, gdy mnie zmoże nawał wrażeń zewnętrznych.

Nagle przypomniałam sobie, że mnie czeka znów widzenie się z Maryanem.

Będzie mnie indagował, każe opowiadać bytność u Ostrzyckiej. Muszę się dobrze namyśleć, jak mu odpowiadać.

Zawracam więc i idę za miasto.

Prawie zaraz jestem w szczerem polu.

Błotnista linja szosy leci prosto w dal.

Ruch na niej wielki, bo tędy jedzie się do fabryk Jezierza. Denerwuje mnie to ciągłe nadjeżdżanie wozów. Zdaje mi się koniecznie, że któryś niespodziewanie najedzie i zmiażdży. Przeskakuję więc rów i idę ścieżynką tuż przy polu. W oddali, na tej samej ścieżynce majaczy jakaś postać.

Idzie dziwnie.... w zygzak.

Spostrzegam, że furgony mijające ją przystają i woźnice aż stają by patrzeć.

Oglądają się jeszcze, gdy już zacięli konie i ruszyli z miejsca.

Co to jest?

Przyspieszam kroku, zdjęta ciekawością.

I właśnie ta, do której dążę osuwa się na wilgotną trawę rowu.

Rozróżniam już teraz, że to kobieta, szaro odziana z czarną chustką na głowie.

Przypomina mi się Marta Rudzka z kuryerki.

Czyżby ona? Zkąd tutaj na szosie — i o tej porze?

A jednak to chyba ona.

Biegnę raczej niż idę. Już jestem tuż.

Siedząca odwraca ku mnie twarz.

Ale co za twarz!

Cofam się parę kroków wstecz — aż mi nogi zapadają w świeżo przeoraną ziemię — obezwładniona ogromnym wstrętem pomięszanym ze grozą.

Tak to Marta Rudzka!

Nad prawem okiem głęboka rana. Z niej i z głowy oczywiście też poranionej spłynęły po twarzy wązkie strumienie krwi obecnie zakrzepłej. Wskutek tego twarz wygląda niby utatuowana jakimś ohydnym wybrykiem dzikiej wyobraźni. Z poza czerwonych pasów krwi — jak z poza kraty zardzewiałej, przegląda dwoje oczu, niemal białych — tą białością szklistą ostatecznego, namiętnego wysiłku bolu i rozpaczy. W kątach ust i na brodzie poosiadały w złowrogie korale ścięte krew i łzy, na całem ubraniu krew!

Opamiętałam się z pierwszego wrażenia i skoczyłam ku Marcie.

— Rudzka — na miłość boską, zkąd wy tak?

Poznała mnie, wykrzywiła twarz i poczęła łkać sucho, bez jednej łzy.

Była tak nieludzko okropna, że mi serce wprost pękało z bolu nad tem sponiewieranem człowieczeństwem.

— Co tu robicie? gdzie idziecie?

— Do szpitala idę — bo mi źle okrutnie i pewno zemrę — więc nie chcę jak pies pod płotem.

— To was zaprowadzę.

Pomogłam jej podnieść się, podparłam ramieniem — poszłyśmy szosą, jak na złość, w tej chwili zupełnie pustą. Ani wozu, któryby podwiózł, ani człowieka, któryby pomógł prowadzić coraz bardziej ciążącą na mnie Martę.

Wlekłyśmy się — a ona głosem przerywanym opowiadała swą historyę: — jak zajechała do Jezierza, mężowską stancyę odnalazła i czekała go, bo na jakieś wesele poszedł do wsi o dwie mile. A wtedy jej wszystko opowiedzieli sąsiedzi, jako on sobie taką niewiastę latawicę wziął, co go ze wszystkiem otumaniła, że się odgrażał jako żonę zatłucze, jeżeli mu w drogę wlezie. We dwoje poszli na to weselisko. — Tak i we dwie doby wrócili późną nocą.... Ona — Marta — napada na męża z wymówkami. Stchórzył chłop, ale tamta porwała za świderek czy cosik takiego — i poraniła, że aż ją krew i ból zamroczyły. — Musieli ją potem na dwór wyrzucić, bo się o świtaniu znalazła na szosie. Zlękła się, że umrze bez księdza, więc ot, idzie po grzechów odpuszczenie i opatrunek.

Docierałyśmy właśnie do przedmiejskich domów.

Nareszcie znalazł się strażnik.

Przy jego pomocy dowlekłam Martę do furty szpitalnej i popędziłam do domu.

* * *

Maryan właśnie skończył.

Daleko rozchodził się lament pani Żerskiej.

Zmarły, z uroczyście poważną twarzą leżał na łóżku.

Dobrze mu już teraz! — Żadna namiętność nie porwie jego słabej, na taką napaść nieprzygotowanej duszy.

Gdy ze snu bezmyślności, za gwałtowna zbudzi kogoś wichura, darmo się opierać. — Dąbczak z korzeniem wyrwany legnie.

* * *

Pogrzeb Maryana odbył się uroczyście, bo biedaczysko najprzykładniej pojednał się z Kościołem.

Widziałam Halkę, jak wsparta na ramieniu narzeczonego, szła wolno tuż za panią Żerską.

W tłumie, na jej widok podniósł się złowrogi pomruk, przelatywały straszne, obelżywe uwagi.

Dziewczyna szła obojętna, wpatrzona w szarfy wieńców żałobnych, a narzeczony przyciskał mocno jej rękę do siebie, widać był gotów bronić jej przed całym światem.

VII.

I otóż jestem znów w mojej samotni, po tygodniu spędzonym wśród ludzi.

Widziałam między nimi namiętności, spowitej w wiecznie obojętną skorupę codzienności, a prowadzące do śmierci.

Rada jestem, żem wróciła do moich myśli i mej pracy samotnej.

Mam na chwilę dość życia.

A gdy astry znów zakwitną, pojadę do was — drodzy moi — i popatrzę na wasze szczęście.

Powiecie mi wtedy, dla czego jesteście spokojni choć nie bezmyślni i sami szczęśliwi miłością, choć namiętności co dają śmierć dalekie są od was, i coraz silniejsi i coraz piękniejsi!

Tak, powiecie mi to, gdy astry zakwitną.

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

Przechodząc następnie do kwestyi polskiej, dziennik ten kładzie nacisk na odsunięcie się od udziału w uroczystościach poznańskich szlachty polskiej i innych warstw społeczeństwa polskiego, pozostających jeszcze pod świeżem wrażeniem malborskiej mowy cesarza Wilhelma o „bucie sarmackiej“. — „Jeśli wrażenie tego rodzaju faktów, świadczących przedewszystkiem o zupełnem niepowodzeniu polityki przymusowego germanizowania Poznańczyków, usiłował cesarz Wilhelm złagodzić wzmianką o „wiecznej przyjaźni oręża“ rossyjskiego z niemieckim, to w szczególe tym nie można widzieć nic więcej, nad zwykły zwrot oratorski. Tak będzie on zrozumiany w Rossyi, tak też zrozumie go i sprzymierzona Francya“.

Nowosti przyjmują wprawdzie z uznaniem do wiadomości postanowienie monarchy niemieckiego odnoszące się do zniesienia fortyfikacyi poznańskich, w czem można upatrywać intencye pokojowe cesarza w obec Rossyi, należy tu wszakże zrobić uwagę, że Poznań jako forteca nie miała nigdy szczególniejszego znaczenia. Organ ten podając obszerny opis pobytu cesarza w stolicy Wielkopolski, wyraża się tak samo, jak *Petiersb. Wiedom.*, z wielkiem uznaniem o takcie i poważnej postawie ludności polskiej i widzi w tem nowy dowód jej dojrzałości politycznej.

Z innych pism zagranicznych rozpisują się obszerniej na temat uroczystości poznańskich dzienniki londyńskie *Standard* i *Daily Telegraph*. Oba dochodzą do wniosku, że jedynie rozsądnem załatwieniem kwestyi polskiej w Prusach byłaby zupełna tolerancya pod względem narodowym i religijnym. Przeprowadzona rozumnie z pewnością nienaraziłoby na szwank jedności i potęgi państwowej.

O „MORSKIE OKO“.

Pester Lloyd zdaje w następujący sposób sprawę z pobytu członków trybunału rozjemczego w sprawie „Morskiego Oka“ w Budapeszcie:

Członkowie trybunału rozjemczego w sprawie „Morskiego Oka“ przybyli w d. 7 b. m. z Tatra-Füred (Szmeksu) do Budapesztu i zamieszkali w „Grand Hotel Hungaria“. Z polecenia prezydenta ministrów Kolomana Szella, powitali ich: sekretarz stanu, tajny radca Józef Tarkovich, oraz radca ministeryalny Wiktor Bezerédj, którzy także pokazali gościom piękności Budapesztu; zwłaszcza goście zagraniczni byli niemi zachwyceni. Przedpołudniem zwiedzili oni zamek królewski, kościół koronacyjny, nowy gmach parlamentu, pałac sprawiedliwości; po południu urządzono wycieczkę na wyspę Małgorzaty a wieczór spędzili w klubie, gdzie przyjął gości dyrektor klubu Zoltan Jekelfalussy. Tutaj wydał prezydent ministrów obiad, w którym wzięli udział: superarbiter dr. Jan Winkler, pułkownik profesor Ferdynand Becker, Prezydent dr. Aleksander Tchorznicki, radca Dworu dr. Korn, prof. Oswald Balzer, dalej prezydent Koloman Lehoczky, dr. Ludwik Laban i Juliusz Bölcs, — następnie sekretarze stanu Bela Graenzenstein, hr. Markus Wickenburg, Józef Tarkovich, radcy ministeryalni: Wiktor Bezerédy, Emil Hórvath i Béla Romy, Zoltan Jekelfalussy, sędzia w trybunale administracyjnym Franciszek Hegedüs i redaktor Albert Sturm.

Podczas obiadu panował nastrój pełen swobody. Sekretarz stanu Tarkovich w imieniu prezesa gabinetu powitał członków trybunału rozjemczego w serdecznych słowach, wyrażając nadzieję, że zagraniczni goście wyniosą z Węgier przyjemne wspomnienia.

Dr. Winkler w odpowiedzi swej wyraził podziw i zdumienie, jakie opanowały zagranicznych członków trybunału w czasie podróży przez Węgry a zwłaszcza w Budapeszcie; wspaniałe jej budowle odpowiadają w najwyższym stopniu także wymaganiom sztuki i estetyki. Toast swój, przyjęty bardzo gorąco, zakończył prezydent węgierskiemi słowami: „Eljen a magyar!“

Tajny radca Koloman Lehoczky przypomniał sympatye, które Polaków i Węgrów łączyły od wieków i wyraził życzenie, aby po załatwieniu spornej teraz kwestyi napowrót zapanowały wspólne przyjacielskie uczucia, obecnie na pozór chwilowo zakłócone.

Dr. Tchorznicki nawiązał toast swój do wspomnienia, że jeden z członków jego rodziny padł w walce o wolność Węgier, i wychylił kielich, życząc, aby tradycyjne sympatye między Węgrami a Polakami jak najrychlej się na nowo ożywiły.

Gdy powstano od stołu, dr. Tchorznicki zabawiał długo towarzystwo klasyczną, znakomitą grą na fortepianie.

Profesor Becker w toku rozmowy zauważył kilkakrotnie: „My, cudzoziemcy, od wczoraj nic innego nie czynimy, jak prosząc was w naszej duszy o przebaczenie. Prawdę bowiem rzekłszy, sądzą u nas, że Węgry leżą już za granicą Wschodu; to jednak, co tu widzimy, jest dowodem potężnej kultury, który zupełnie zawstydza nasze dotychczasowe zapatrywania na Węgry.

W poniedziałek przed południem dr Winkler wyjechał do Wiednia, inni członkowie zaś trybunału rozjemczego do Grazu. Wczoraj o godzinie 1 po południu dr. Winkler przyjęty był przez Najj. Pana na prywatnej audyencyi; miał on także złożyć wizytę Prezydentom Ministrów dr. Koerberowi i Szellowi w Wiedniu.

Członkowie trybunału rozjemczego mieli dzisiaj, we środę, przed południem wysłuchać w Grazu Mszy żałobnej za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety, a następnie rozpocząć dalsze prace swoje. Dzisiaj mianowicie mieli wygłosić swe *plaisdoyer* tak węgierski, jak i galicyjski obrońca. We czwartek i piątek trybunał ma obradować na poufnych posiedzeniach, a na sobotę oczekują ogłoszenia rezultatu.

Zakopane, 7 września.

(Ankieta inwestycyjna w Zakopanem).

W sali posiedzeń Rady gminnej zebrała się dziś ankieta, zwołana przez burmistrza dr. Chramca dla przeprowadzenia dyskusyi nad potrzebnemi i w danych warunkach możliwemi inwestycyami dla Zakopanego. Oprócz członków rady gminnej, między tymi wielu górali w strojach góralskich przybyli: protomedyk radca Dworu dr. Merunowicz ze Lwowa, profesorowie Bujwid, Jordan, Kostanecki, Wachholz, Browicz i Pieniążek z Krakowa, prof. Radziszewski ze Lwowa, fizyk miejski z Nowego Targu poseł dr. Bednarski, inżynierowie Maślanka, Limanowski, Engel i Folkierski, marszałek Lgocki, lekarz klimatyki dr. Janiszewski, komisarz Piątkiewicz i i.

Dr. Chramiec otwiera zgromadzenie i wyłuszcza, że celem jego jest powtórne rozpatrzenie inwestycyj koniecznych dla Zakopanego, do których należą w pierwszym rzędzie zaprowadzenie wodociągów, następnie kanalizacya i oświetlenie elektryczne. Obecnie skoro Sejm uchwalił gwarancyę krajową na pożyczkę inwestycyjną dla Zakopanego w wysokości 400.000 koron, sprawy te powinny wyjść ze sfery projektów. Najwyższy czas, aby przystąpić do czynu. Na przewodniczącego ankiety proponuje dr. Chramiec protomedyka radcę Dworu dr. Merunowicza, którego jednogłośnie wybrano.

Przewodniczący odczytuje uchwały zapadłe na ankiecie odbytej w Zakopanem z. r. dążące do przymusu wodociągowego i przymusowego łączenia domów z kanałami. Co się zaś tyczy oświetlenia elektrycznego na grudniowej ankiecie nie zapadła żadna uchwała, doradzono tylko gminie system zaprowadzony w Davos.

Lekarz klimatyki dr. Janiszewski opierając się na planach firmy Ruuple & Waldeck, które przesłane zostały także Wydziałowi krajowemu, oznacza koszta wodociągów na 181.000 koron, a koszta kanalizacyi na 235.000 koron.

Prof. dr. Bujwid podnosi konieczność zaprowadzenia przedewszystkiem wodociągów. Doskonałych i obfitych źródeł nie brak w Zakopanem. Kanalizacya spławna byłaby najodpowiedniejsza, ale ze względu na rozległość Zakopanego i wielkie koszta, możnaby wobec korzystnych właściwości gruntu porowego na razie zostawić tym naturalnym czynnikom współdziałanie w oczyszczaniu gruntu. Wnosi na wybranie ściślejszej komisyi dla sprawy wodociągów.

Prof. dr. Jordan zwraca się przeciw uchwale poprzedniej ankiety, aby Zakopane podzielono na trzy rejony. Wodociągi muszą być wszędzie, w całej klimatyce zaprowadzone. Chodzi o zdrowotność wszystkich gości zakopańskich. Wnosi zaprowadzenie wodociągów w jak najkrótszym czasie i wybór komitetu fachowców.

Prof. Wachholz przyłącza się do wywodów prof. dr. Jordana. Jeśli tyfus wybuchnie w jednym rejonie stanie się on niebezpiecznym także dla drugiego i trzeciego rejonu. Jest więc za wodociągami w całej klimatyce.

Prof. Jordan w powtórnem przemówieniu wnosi: Wodociągi mają być tak wybudowane, aby do każdego punktu i domu doprowadzone być mogły.

Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział prof. Kostanecki, inżyn. Maślanka i Folkierski, wszystkie wnioski uchwalono. — Wybór rzeczoznawców uchwalono zostawić krajowej Radzie zdrowia.

Prof. Bujwid radzi o wypracowanie planów zwrócić się do rozmaitych znanych firm, przedewszystkiem krajowych.

Dr. Chramiec przyłącza się do tego zdania i nadmienia, że przed niedawnym czasem nadeszło z Wydziału krajowego pismo bardzo energiczne, rozesłane zapewne i do innych rad gminnych, wzywające do popierania firm krajowych przy wykonaniu robót publicznych.

Po przemowie prof. Radziszewskiego, który odradzał rozpisania konkursu, bo to zwykle sprawę przewleka, — wniosek prof. Bujwida uchwalono i przystąpiono do omawiania sprawy kanalizacyi. Wywiązała się bardzo obszerna i interesująca dyskusya.

Inżyn. Folkierski uważa wodociągi i kanalizacyę za sprawy nieodłączne. Kanalizacyę uważa mowca nawet za jeszcze ważniejszą, aniżeli wodociągi. Jako przykład przytacza Warszawę, która ma złą wodę, bo wprost z Wisły, ale wyborną kanalizacyę, wskutek czego stosunki zdrowotne są tam wyborne, lepsze, aniżeli we Lwowie, gdzie tytus dalej panuje mimo wodociągów. —

---

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

(Ciąg dalszy).

XIII.

O dziewiątej rano Sylwia Alassio wysiadła z parowca Mont Blanc, przeszła przez plac Ratuszowy, zalany porannem słońcem i weszła w wązkie uliczki starego miasta Annecy. Słońce tam jeszcze nie dotarło, tylko cień błękitnawy użyczał świeżości małym uliczkom. Pod nizkiemi arkadami, z powodu dnia tergowego, panowało ożywienie w sklepikach. Na rogu ulicy Filaterie, w sklepie kupca owoców południowych, leżały całe stosy żółtych melonów, śliwek, pomarańcz, cytryn i pomidorów; żywe barwy złota, purpury i fioletu wesołe tony rzucały w półcieniu. Na ulicy tłoczyły się wozy z drzewem i ręczne wózki pełne jarzyn.

Przy samym trotuarze, wieśniaczki zapraszały przechodniów do kupowania cyklamenów różowych. Sylwia kupiła sobie wiązankę kwiatów, którą przypięła do stanika i skierowała się ku placowi Notre-Dame, gdzie cztery powory, podtrzymujące kamienny obelisk, zdawały się drzemać przy usypiającym szmerze fontanny. Za chwilę potem przekroczyła próg domu Filiberta Prestoz i wchodziła na ciemne schody w bocznej wieżyczce.

Dostawszy się na drugie piętro do drzwi orzechowych z błyszczącymi kantami, zadzwoniła mocno i według swego zwyczaju służąca dość długo się ociągała z otwarciem drzwi.

— Pan Filibert Prestoz? — spytała śpiewaczka, gdy stara kobieta zdecydowała się nareszcie otworzyć drzwi.

Stara kobieta podejrzliwym wzrokiem zmierzyła szykowną postać przybyłej z bukiecikiem cyklamenów na piersi, zawahała się chwilę i w końcu odpowiedziała niepewnym głosem:

— To tutaj, ale pana Prestoz nie ma w domu.

Wahanie i ton niepewny odpowiedzi nie uszedł przenikliwej uwagi Sylwii. Domyśliła się, że ten smok w czepku spełniał rozkaz z góry wydany i odrzekła śmiało.

— Czy jesteście całkiem pewni, że pana nie ma w domu?... Mam pewne powody sądzić, że się mylicie.... Proszę was, wróćcie do swego pana i oddajcie mu to...,

Jednocześnie wyjęła swój bilet z karnecika i napisała ołówkiem: „Zrywająca azerole w Faverges“ i wręczyła kartkę zdziwionej służącej, która wreszcie obróciła się i mrucząc pod nosem, weszła do głębi mieszkania.

Po upływie kilku minut, w czasie których panna Alassio nerwowo dreptała po ciemnej sionce, stara się ukazała, mówiąc mniej gderliwym tonem:

— Pan Prestoz prosi, żeby pani zaczekała w salonie, gdzie zaraz nadejdzie.

Jednocześnie otworzyła jedne z drzwi i Sylwia przeszła nagle z ciemności w pełne światło.

Pokój, do którego ją wprowadzono, był położony na południe, oświecony dwema szerokiemi oknami, bardzo wesoły. Nic tu nie było ani banalnego, ani mieszczańskiego. Sylwia, mile zdziwiona, przypatrywała się starym orzechowym meblom, które go zdobiły: skrzynie, artystycznie rzeźbione, stół z powyginanemi nogami zarzucony książkami, długi fortepian, a po rogach półeczki w stylu Ludwika XV, zastawione wazonami świeżych kwiatów. Na ścianach, wisiało kilka niezłych obrazów z końca zeszłego stulecia.

Sylwia zatrzymała się przed portretem, przedstawiającym młodzieńca ośmnasto do dwudziestoletniego, w błękitnym fraku z włosami bez pudru. Fizyognomia na tym portrecie wybitnie była inteligentna, ale w rysach przebijała się pewna pospolitość. Czoło szerokie, oczy pieszczotliwe i błyszczące pociągały ku sobie i zachwycały, gdy dół twarzy, usta zmysłowe, ciężka broda, czyniły prawie nieprzyjemne wrażenie...

— Proszę mi wybaczyć, że była pani zmuszoną czekać na mnie — odezwał się po za nią głos ostry.

Obróciła się i znalazła się oko w oko z owym starcem bardzo rześkim i bardzo oryginalnym, którego spotkała w Faverges i który, jak się od razu domyśliła, był panem Prestoz. Przywitali się i przypatrywali się sobie przez chwilę w milczeniu, potem, pod nastroszonemi brwiami uśmiech zabłysł w oczach alpinisty, gdy Sylwia szczerym wybuchnęła śmiechem.

— Uszczęśliwiony jestem, że ciebie widzę, piękna pani! — oświadczył pan Prestoz z galanteryą — ale jak się pani dowiedziała kim jestem i gdzie mieszkam?

— Być może, iż mój krok nie jest bez zarzutu, łaskawy panie... W dwóch słowach wytłómaczę panu co znaczy moja wizyta, która, muszę przyznać, nie jest bezinteresowna...

Alpinista ciągle się uśmiechał, ale już z pewnym odcieniem zdziwienia. Ze swojej strony Sylwia, doświadczała rodzaju zakłopotania, mając wypowiedzieć prośbę Maryusza Colombier, która już raz tak stanowczo odrzuconą została. Stali przez chwilę w milczeniu i młoda kobieta, dla kontenansu, zwróciła się znowu do portretu, który przedtem obudził jej uwagę.

— Ha! ha! — rzekł pan Prestoz — patrzy pani na tę twarz! Jakież wrażenie ona czyni na pani?

— Znajduję ją jednocześnie pociągającą i budzącą niepokój... Czoło i oczy jakby należały do człowieka z wyższym umysłem, gdy usta i broda mają w sobie coś pospolitego i odpychającego.

— Wcale nie złe orzeczenie!.. Ten człowiek posiadał rzeczywiście urok i potęgę umysłu w połączeniu z uniżonością lokajską... Twierdzę, że jest to portret Jana Jakóba Rousseau... Znajduje się on u nas, w rodzinie, od połowy XVIII. stulecia i był malowany w epoce, w której Jan Jakób mieszkał w Annecy u pani de Wareos... Ale proszę, niechże pani nie stoi! Proszę usiąść w tym fotelu i niech mi pani zechce powiedzieć, jakiemu szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczam wizytę pani?

— A więc! oto co jest! — zaczęła odważnie Sylwia. — Wkrótce potem, jak miałam przyjemność spotkać się z panem w Faverges, dowiedziałam się, że pan się nazywa Filibert Prestoz i że jesteś pan w posiadaniu manuskryptu pisanego przez kanonika Frevez...

— Jeszcze! — zawołał pan Filibert Prestoz, marszcząc brwi — to chyba jakiś zakład! Czy nie mogą pozostawić tego biednego kanonika, aby spał spokojnie w grobie? Jesteś pani artystką, jak się dowiedziałem z biletu pani, ale przypuszczam, że nie posiada pani zamiłowania do starych szpargałów i zadaję sobie pytanie, w czem gadanina Franciszka Fevez mogłaby zainteresować tak śliczną i miłą osóbkę jak pani?

— Pański kanonik tyle mnie obchodzi co śnieg przeszłoroczny! — zawołała bez żadnego uszanowania Sylwia — to też, nie o mnie tu chodzi, ale o pewnego znajomego mi archiwistę...

— Pana Colombier, nieprawdaż?... Znajomy pani jest dziwnie zarozumiałą osobistością!... Dlatego, że jest szefem archiwów, ten pan wyobraża sobie, że pozwolimy mu szperać w naszych papierach familijnych!...

— To bardzo dobry człowiek; odmowa pańska do rozpaczy go doprowadza....

— Drwię sobie z tego!... Jakże pani chce, żebym pozwolił wydawać publicznie rękopism zawierający osobiste zwierzenia ludzi, którzy pomarli wprawdzie, ale których potomkowie jeszcze żyją?

— A więc on na prawdę istnieje, ten manuskrypt kanonika?

— Tak, wypadek zdarzył, że wpadł mi w ręce... Och! to dość ciekawa historya.... W 1861 r. kazałem naprawiać jeden z murów mego domu i za pierwszem uderzeniem młota, murarze odkryli zamurowaną w ścianie blaszaną skrzynkę, hermetycznie zalaną ołowiem. Z początku sądzono, że skarb został odkryty; po oderwaniu wieka okazało się, że był to tylko manuskrypt złożony z 517 kartek, spisany przez stryjecznego dziada, który najprzód był wysłany jako postulant do Rzymu, a po swoim powrocie około 1740 r. ustanowiony kanonikiem kapituły w Annecy.... Zaraz pani pokażę to *corpus delicti*.

Poszedł do skrzyni stojącej w jednym kącie pokoju i wrócił ze skrzynką blaszaną całą pogiętą, z której wyciągnął spory pakiet kartek zawiniętych w zielonawy skrawek papieru.

— Manuskrypt — dodał — pozostał takim, jakim go znaleziono.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Protomedyk radca Merunowicz przerywa: Przepraszam, to niezgodne z prawdą. Jeśli we Lwowie się zdarza teraz wypadek tyfusu, to został on importowany z okolicy.

W bardzo ciekawem przemówieniu prof. Bujwid wykazuje, jak ważną jest dobra i zdrowa woda. Warszawa ma dobrą wodę, bo istnieje tam doskonały system filtrowania. Zakażenie następuje drogą pokarmową. W miazmaty już zupełnie nie wierzymy. We Lwowie tyfus jest teraz tylko jeszcze importowany, tak samo w Krakowie mimo złej kanalizacyi od zaprowadzenia wodociągów tyfusu nie ma. Kanalizacya spławna jest z pewnością dobrą, ale za kosztowną. Nie usunie ona także polskiego zwyczaju nieczystości po kątach. Nie zapominajmy, że jesteśmy Francuzami północy. Należy wprzód przyuczyć ludność do porządku. Są inne, również dobre i tańsze sposoby usuwania nieczystości. Grunt porowy w Zakopanem do tego się nadaje. Obaw zakażenia gruntu przez wsiąkanie nieczystości z dołów kloacznych, nie podziela, albowiem wszystko ulega mineralizacyi. Amoniak zamienia się w krótkim czasie w kwas azotowy i bakterye zostają zniszczone przez inne. Zresztą bakterye gruntowe nie są zakaźne, dlatego też cmentarze nie są rozsadnikami chorób.

Inżynier Maślanka, wykazuje, że za sumę 400.000 koron, wodociągów i kanalizacyi przeprowadzić nie można. W Tarnopolu, gdzie obszar jest o wiele mniejszy i warunki korzystniejsze, kanalizacya spławna kosztowała 400.000 złr., w Kołomyi 850.000 złr., w Nowym Sączu 200.000 złr. Kanalizacya spławna nie jest teraz konieczną. W wielu miastach niemieckich jak Heidelberg, jakoteż w wielu zagranicznych miejscowościach kąpielowych istnieje system wywozowy beczkami lub rezerwoarowy. Dla zdrowotności najważniejsze wodociągi. W Czortkowie w r. 1886 zaprowadzono wodociągi i pokazało się, że kiedy panowała w okolicy epidemia cholery, tam żadnego wypadku zasłabnięcia nie było. Tak samo nie ma tam tyfusu. Podobnie rzecz się ma w Rohatynie. Oba te miasta nie mają kanalizacyi.

Prof. Jordan uważa sprawę kanalizacyi za równie ważną jak wodociągi. Inwestycye te się Zakopanemu opłacą. Wnosi aby nadwyżkę z pożyczki 400.000 koron, pozostałą po wybudowaniu wodociągów, które zdaniem mowcy kosztować będą 250.000 kor. użyć na badania warstwicowe i budowę kanału spławnego, przynajmniej w najgęściej zaludnionej części Zakopanego.

Dr. Orłowski z Warszawy jest za kanalizacyą. Dr. Chramiec przedstawia finansowe położenie gminy. Dodatki do podatków wynoszą w tym roku już 187 prc. Trzeba będzie się zwrócić do Sejmu z petycyą, aby kraj objął oprocentowanie pożyczki, bo podwyższyć dodatków już nie można.

Dr. Janiszewski spodziewa się z zaprowadzenia tygodniowej taksy dla klimatyki podwyższenia dochodów i zapytuje przewodniczącego, w jakiem stadyum sprawa ta się znajduje.

Radca dworu Merunowicz: Namiestnictwo i Wydział krajowy wahają się. Komisya klimatyczna w ubiegłym roku przez 6 miesięcy, a w tym roku przez 4 miesiące nie funkcyonowała. Nie myślcie, że w obec takich stosunków ktoś wam pieniądze powierzy. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wniosek inż. Folkierskiego, aby komisya wodociągowa zastanowiła się nad sposobem usuwania nieczystości, jakoteż wniosek prof. Jordana w sprawie badań warstwicowych.

Na tem obrady ankiety wyczerpano.

Sz. Kwaszewski.

Węgierski kongres rolniczy.

(Telegram).

Preszburg, 10 września. Kongres rolniczy przyjął rezolucyę w sprawie ugody z Anglią oświadczającą, między innemi, że tylko taką ugodę można przyjąć, w którejby było zagwarantowane, że teraźniejsze położenie przemysłu z uwzględnieniem jego przyszłego rozwoju nie pogorszy się, a rolnicze produkcye otrzymają taką ochronę, jaką uznał za konieczne kongres rolniczy w jednej z poprzednich rezolucyj. Kongres oświadczył się za utrzymaniem zakazu obrotu mlewa i za zniesieniem faworyzacyi w obrocie granicznym.

Preszburg, 10 września. W sekcyi dla spraw emigracyjnych kongresu rolniczego przemawiał radca ministeryalny Selley, jako delegat ministerstwa spraw wewnętrznych. Wskazał na to, że obecny prezydent ministrów wydał już wiele rozporządzeń, celem uregulowania emigracyi, jednak gruntowne załatwienie tej sprawy wydaje się możliwem tylko z pomocą osobnej ustawy. Projekt takiej ustawy już wypracowano. Zawiera on przedewszystkiem zakaz wychodźtwa przed dopełnieniem obowiązków państwowych i wynikających z prawa rodzinnego. Następnie założone być mają pod dozorem państwa stacye wywiadowcze, które będą udzielały wychodźcom pewnych wiadomości. Emigracya ma być skierowana w takim kierunku, w którym rząd mógłby ją kontrolować. Stowarzyszenia transportowe i agentury wychodźcze mają być poddane ścisłej kontroli. Wszelkie agitowanie za emigracyą ma być ostro karane. Co się tyczy immigracyi, to gminom ma być odjęte prawo zezwalania na osiedlenie a prawo to otrzyma policya. W końcu mowca zapowiedział projekt ustawy o policyi granicznej.

Z Królestwa Polskiego.

(Szkoły ludowe w Królestwie. — Memoryał o potrzebie rozszerzenia zakresu Towarzystwa rolniczego. — Bilans Towarzystwa kredytowego ziemskiego. — Sprawa zakładania kas i Towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych).

Ogłoszone niedawno rezultaty badań komisyi ustanowionej przez rossyjskie Tow. ekonomiczne, stwierdzają wielce niezadowalający stan szkolnictwa ludowego w Królestwie Polskiem. Statystyka ogólna wykazuje wprawdzie z górą 7 tysięcy zakładów naukowych, ale z tej liczby potrącić należy 4617 chederów żydowskich w 114 miastach i 353 osadach. Właściwych szkół początkowych liczyło Królestwo w dniu 1 stycznia 1894 r. 3500, z której to liczby na miasta przypada 550, (w tem około 120 prywatnych), a na wsie i osady niecałe 3 tysiące. W tej ostatniej cyfrze mieści się 266 kantoratów ewangelickich, 19 szkół cerkiewnych, pozostających pod zawiadywaniem Synodu, 31 t. zw. szkółek „gramotnosti“, 44 szkoły prywatne, 51 fabrycznych i kolejowych, 76 rządowych. Szkół jednoklasowych gminnych i wiejskich naliczono ogółem 2450, to jest przeciętnie po 2 niespełna na gminę (z osadami).

We wsiach i osadach jedna szkoła początkowa przypadała na 38 8 wiorst kwadratowych i na 10 wsi. Jedna szkoła przypadała na 2423 mieszkańców (w kraju nad bałtyckim na 786), a jeden uczeń na 40 mieszkańców (2 i pół prc.). Na tysiąc chłopców w wieku od lat 7 do 14 uczęszczało do szkoły 190 (w gub. posiadających ziemstwa, czyli pewien samorząd 245, w nadbałtyckich 403), na tysiąc dziewcząt — 84 (w gub. nadbałt. 302), ogółem na tysiąc dzieci 137. Z ogólnej liczby dzieci od lat 7 do 14 pozostawało bez nauki szkolnej 1,027.340 (w gub. nadbałt. tylko 188.971). Biorąc za normę czteroletni okres szkolny, otrzymamy cyfrę 27 prc. dzieci w wieku szkolnym chodzących do szkoły (w guberniach nadbałt. 70 prc.).

Jeszcze o wiele gorzej przedstawią się stosunki, jeżeli weźmiemy pod uwagę procent dzieci, kończących kurs szkolny.

Otóż, jeżeli z ogólnej liczby ludności uczęszcza do szkoły 2 i pół prc. (jeden na 40), to z liczby uczniów kończy jednoklasową szkółkę ludową tylko 3·1 prc. Znaczy to, że na 1290 mieszkańców przybywa jeden ukończony wychowaniec szkoły ludowej. A ponieważ naturalny przyrost ludności w Królestwie jest daleko większy (1·66 prc., to jest jeden na 60), przeto oświata ludowa, zamiast postępować, stale się cofa.

Rada Towarzystwa rolniczego warszawskiego opracowała umotywowany memoryał o potrzebie utworzenia dla gubernii warszawskiej oddzielnego Towarzystwa rolniczego o zakresie działalności naukowej i społecznej. Memoryał ten przedstawiła rada właściwej wyższej władzy.

Towarzystwo kredytowe ziemskie odbyło onegdaj publiczne zebranie, na którem przedstawiono bilans za półrocze od maja do listopada roku zeszłego. Wykazuje on, że największa ta polska instytucya finansowa posiada w pożyczkach między stowarzyszonymi 121,241.742 rubli, suma listów 4 i pół i 4 procentowych w obiegu wynosi 121,223.550. fundusz rezerwowy 8,077.053 r., depozyta około 25 mil. rubli.

Kantor warszawski Banku zwrócił się do wszystkich Towarzystw rolniczych i stowarzyszeń w Królestwie z propozycyą, aby niosły wszelką możliwą pomoc przy zakładaniu kas i Towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych na zasadach ustawy normalnej z r. 1895.

KRONIKA

Lwów, 10 września.

— **Uroczyste żałobne nabożeństwa** za spokój duszy ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dziś z rana o godzinie 9 przed południem w archikatedrach wszystkich trzech obrządków we Lwowie.

W archikatedrze obrz. łać., gdzie w czarno obitem presbiteryum przed głównym ołtarzem ustawiono wśród powodzi światła wspaniały katafalk, celebrował nabożeństwo ks. prałat dr. Lenkiewicz, w otoczeniu duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni: w zastępstwie JE. P. Namiestnika, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, JE. P. Marszałek kraj. hr. Andrzej Potocki, reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, oraz licznie zgromadzona publiczność.

Po uroczystej żałobnej Mszy św. odprawił ks. prałat dr. Lenkiewicz *Castrum doloris* i odśpiewał pieśni żałobne.

W kościele metropolitalnym św. Jura odprawił żałobne nabożeństwo ks. mitrat Bielecki w obecności reprezentantów władz.

Przy licznym udziale reprezentantów władz rządowych i autonomicznych odbyło się dziś również uroczyste nabożeństwo żałobne w archikatedrze ormiańskiej, które celebrował ks. prałat Moszoro.

W kościołach i cerkwiach parafialnych odbyły się dziś również za spokój duszy ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety nabożeństwa żałobne, w których uczestniczyła młodzież szkolna z gronami nauczycielskiemi na czele.

— **Dyrektorem szpitala powszechnego we Lwowie** zamianował Najj. Pan na przedstawienie Wydziału krajowego dr. Józefa Starzewskiego, byłego dyrektora szpitala w Tarnowie.

— **Wydział krajowy** zezwolił powiatowi kałuskiemu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 16.450 K., na urządzenie szpitala powiatowego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Mianowania**. Prymaryuszem szpitala powszechnego w Stanisławowie zamianowany został dr. Krasuski, prymaryusz szpitala w Gorlicach.

Dyrektorem gazowni miejskiej w Drohobyczu zamianowany został p. Jan Laurynów.

— **Nadanie stypendyów**. Na rok szkolny 1902/3 aż do ukończenia nauki, nadał Wydział krajowy z fundacyi Fel. z Golejewskich Czarkowskiej stypendyum przemysłowe w rocznej kwocie 600 K.: B. T. Szeremecie, uczniowi uzupełniającej szkoły przemysłowej św. Anny we Lwowie; A. Bereście, uczniowi tokarskiemu i S. A. Starzeckiemu, praktykantowi ślusarskiemu — zaś na przeciąg jednego roku K. Kłosowskiemu, b. uczniowi kursu przem. artyst. rzeźbiarskiego w Szkole przemysłowej we Lwowie w kwocie 800 K. i J. Zieleniowi, uczniowi zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach w kwocie 600 koron.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie** rozpoczną się z początkiem listopada.

— **Wpisy** do szkoły handlowej uzupełniającej przy Akademii handlowej we Lwowie odbędą się w dniach od 13—15 b. m. od godziny 3—5 po południu w kancelaryi dyrekcyi.

— **Poświęcenie** lokalu nowego prywatnego gimnazyum żeńskiego, mieszczącego się w Domu naftowym przy ul. Chorążczyzny 19, odbyło się wczoraj przed południem. Ceremonii dokonał dziekan wydziału teologicznego Uniwersytetu lwowskiego, prof. ks. dr. Jaszowski, po odprawieniu Mszy św. w kościele parafialnym św. Mikołaja. Na uroczystości byli obecni oprócz uczenic, rodziców i opiekunów, także członkowie Towarzystwa gimnazyalnego dość licznie zebrani. Po poświęceniu przemówił ks. dziekan Jaszowski i w podniosłych słowach skreślił patryotyczną i obywatelską doniosłość zakładu, zagrzewając uczenice do gorliwej pracy.

— **Budowa szkół**. Rada szkolna krajowa postanowiła wybudować przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego 2-klasową szkołę w Widełce, okręgu kolbuszowskiego, oraz udzieliła bezprocentowych pożyczek na budowę szkół gminie Touste, okręgu skałackiego, w kwocie 2000 K. i gminie Serdycy, okręgu lwowskiego zamiejskiego, w kwocie 1200 K.

— **Wycieczka do Wiednia**. Komitet kolejarzy, który w ostatnich czasach urządzał wycieczki w rozmaite okolice naszego kraju, urządza obecnie wycieczkę do Wiednia. Wycieczka ta wyruszy dnia 25 b. m. i zabawi w Wiedniu 3 dni. Powrót nastąpi 30 b. m. Cena biletu jazdy tam i z powrotem kosztuje III kl. 14 K., II klasą 20 K.

— **Kurs majsterski dla szewców** odbędzie się w Krakowie w czasie od 15 października do 15 grudnia b. r.

— **Z Izby sądowej**. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w IV kadencyi następujące rozprawy karne:

D. 13 Ołeksa Łotasz o zbrodnię podpalenia; d. 15 Szczepan Neuwerth o zbrodnię morderstwa; d. 18 Iko Pankiewicz o zbrodnię zgwałcenia; d. 22 Stanisław Winnicki o zbrodnię oszustwa; d. 26 Klemens Szpytko o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej; d. 30 Michał Kiczuła o zbrodnię oszustwa; d. 3 października Marcin Julian Chapka i tow. o zbrodnię zabójstwa i oszustwa; d. 6 Jan Jacim Stadnicki o zbrodnię podpalenia; d. 8 Beila Weiss recte Reiss o zbrodnię dzieciobójstwa; d. 9 Barbara Sawaryn o zbrodnię podpalenia; d. 11 Aniela Bundz i Marya Kolibczak o zbrodnię gwałtu publicznego; d. 13 Wasyl Ławruch o zbrodnię zabójstwa; d. 14 Władysław Adam 2 im. Janczyk o zbrodnię morderstwa; d. 16 Jan Gudz o zbrodnię zabójstwa; d. 17 Tacyanna Sweńczuk o zbrodnię dzieciobójstwa; d. 18 Jan Dobrowolski o zbrodnię zgwałcenia.

— **Piechur**. W poniedziałek wieczorem przybył do Lwowa były właściciel prywatnego biura korespondencyjnego w Wiedniu, p. Paweł Deutsch, który przedsięwziął sobie przejść w tysiącu dniach 30.000 klm. Dotychczas jest już p. Deutsch w drodze rok i 10 dni. Dziennie robi przeciętnie 34 klm.

— **Ślub**. Dnia 6 b. m. odbył się w kościele parafialnym w Czulicach ślub p. Jana Wolfa, adjunkta sądowego, z panną Janiną Dąbską, córką Antoniego i Anny Dąbskich, właścicieli dóbr Czulice.

△ **Podrzutek**. Wczoraj około godziny 9 wieczorem znaleziono pod bramą jednego z domów przy ul. Unii Brzeskiej, dziecię płci żeńskiej 3—4 miesiące życia liczyć mogące. Dziecię ubrane było w popielatą chusteczkę w ciemne kratki, czerwoną szmatę w szerokie niebieskie paski i stary popielaty piernacik.

Podrzutka oddano w opiekę komisaryatowi II dzielnicy, policya zaś, zawiadomiona o o wypadku, zarządziła dochodzenia, celem wykrycia wyrodnej matki.

^ **Zagadkowe zniknięcie**. Piętnastoletnia Chana Lau vel Berner, niska, brunetka, o okrągłej twarzy, w sukni bronzowej i marynarkowym kapeluszu, 18 letnia Szifra Grossstern, średniego wzrostu brunetka, dobrej tuszy z blizną na lewej stronie szyi, ubrana w kapelusz ozdobiony wiśniami i 16 letnia Genia Haas, słusznego wzrostu, blondynka o kędzierzawych włosach, opuściły wczoraj wieczorem dom rodzicielski i wyjechały ze Lwowa w niewiadomym kierunku. Rodzice zbiegłych sądzą, że padły one ofiarą handlarzy żywym towarem.

△ **Kronika policyjna**. W nocy z poniedziałku na wtorek dostał się niewyśledzony na razie złodziej do sali Stow. rękodzielników „Skała“ i skradł ztamtąd ścienny zegar pendułowy, ceratę do nakrywania fortepianu i parę portyer wiszących u drzwi.

Parę koni z wozem i łoszę skradziono wczoraj na targowicy zbożowej włościance z Mszany, Paulinie Masiąkowej.

Zgubiono w drodze z ul. Jagiellońskiej na Akademicką pulares żółty z kwotą 53 K. i kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 14.918.

Dziś nad ranem przytrzymano w ulicy Żółkiewskiej dwóch notowanych złodziei Ilka Zaczkiewicza i Efroima Berga w chwili, gdy odbiwszy zamek sklepu kupca Topfera zamierzali wejść do niego.

Dwa zegarki srebrne, z tych jeden ze srebrnym łańcuszkiem, skradziono dziś przed południem z otwartego pomieszkania p. F. M., przy ul. Gródeckiej 20.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Przeworsku, ks. Franciszek Sierzęga, tamtejszy wikary i katecheta, w 37 roku życia.

W Zaszkowie pod Lwowem, Ignacy Orłowicz, em. urzędnik magistratu lwowskiego, ojciec ks. Korsyna Orłowicza, Karmelity, w 85 roku życia.

W Rozwadowie, Aleksander Łabęcki, em. starszy komisarz i kierownik sekcyi straży skarbowej, w 60 roku życia.

W Nowym Sączu, Mieczysław Wasiewicz, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 30 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Eugeniusz Neusser, były kasyer Spółki tramwayowej w Krakowie, został uznany winnym sprzeniewierzenia 1793 K. i skazany na 3 miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tygodnia.

Komisya węglowa Rady miejskiej uchwaliła przedłożyć pełnej Radzie wniosek o pobieranie węgla na potrzeby gminy i szkół miejskich z miejskiego składu węgla.

Posługacz Czajka sprzeniewierzył 1600 K., danych mu na zapłacenie podatku przez kasyera Arcybractwa Miłosierdzia. Czajka uciekł, pozostawiając żonę i dwoje dzieci.

— **Zamach samobójczy**. Z Krakowa donoszą: W jednym z domów przy ul. Krakowskiej usiłował w poniedziałek wieczorem odebrać sobie życie, wypiwszy znaczną ilość kwasu solnego, szewc Marcin Galaszewicz. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej po przepłukaniu żołądka odwiozło desperata do szpitala św. Łazarza. Powodem zamachu samobójczego była nędza.

— **Z Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń** komunikują nam: „Wobec notatki jednego z pism krakowskich o nieprawidłowościach w Filii stanisławowskiej Towarzystwa wzaj. ubep. w Krakowie, wysłała dyrekcya tego Towarzystwa do Stanisławowa komisyę, złożoną z naczelnika wydziału szkód Jordana i szefa Filii stanisławowskiej Mateusza Pileckiego, którzy pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa, posła Włodzimierza Gniewosza, przeprowadzili w niedzielę dochodzenia w Filii stanisławowskiej; badanie to nie wykazało żadnych nieprawidłowości i znalazło wszystko w najlepszym porządku“.

— **Przykry wypadek** zdarzył się onegdaj w Odessie, w tamtejszym teatrze podczas przedstawienia sztuki „Bracia Kuramazowy“. Aktor Bolchowski grał rolę Smerdjakowa, który w końcu sztuki wiesza się, spowodowany wyrzutami sumienia. Aktor odegrał tę ostatnią scenę z takim realizmem, że zawisł na sznurze naprawdę; ponieważ kurtyna nie zaraz spadła,

więc zanim się spostrzeżono, co się stało, Bolchowski zsiniał okropnie i język wyszedł mu z ust. Kiedy go wreszcie oswobodzono od sznura, długo nie mógł przyjść do przytomności, a na szyi została mu głęboka pręga. Na szczęście zdołano go jeszcze odratować.

— **Wykopaliska**. We wsi Syrajcie, odległej o 3 wiorsty od Telsz (gub. kowieńska), natrafiono przypadkowo na cały skarb bronzowy, składający się z 16 prześlicznych dużych klamer, pary bransolet, kilku pierścieni i metalowych części uprzęży. Znaleziono także bronzowe szalki z takąż ważką (ciężarkiem). Jest to zaledwie drugi wypadek znalezienia wag na Litwie, bowiem w r. 1856 hr. Konstanty Tyszkiewicz znalazł podobne w kurhanie w okolicy Łohojska. Znaleziony jednocześnie miecz ze srebrnym ornamentowanym jelcem nosi cechę początków XIV w., jest więc dokumentem chronologicznym dla całego skarbu.

— **Ofiara jaskini gry w Monte Carlo.** Młoda margrabina La Vesse Toupiere przybyła 2 b. m. ze stryjem wicehrabią de Chateau Videt z Nicei do Monte-Carlo, gdzie bezzwłocznie zasiedli do stołu gry. Po kilku godzinach wygrawszy w „trente et quarante“ około 50.000 fr., wyszli z sali. Nazajutrz młoda markiza przybyła ponownie sama. Tym razem szczęście się od niej odwróciło, gdyż rychło przegrała niepowrotnie cały swój fundusz 180.000 fr. Od chwili opuszczenia sali znikła i nazajutrz rybacy wydobyli zwłoki nieszczęsnej z morza.

— **Nowe kopalnie złota** odkryto w okolicach m. Barbertonu w Transvaalu.

— **Okropny wypadek** pogrzebania żywcem osoby pozornie zmarłej, wydarzył się niedawno w Buenos-Ayres. Piękna 18-letnia panna Cambaceres, należąca do najwyższych sfer stolicy Argentyny, padła pozornie bez życia podczas nakładania na głowę kapelusza, wybierając się do teatru. Stosownie do regulaminu, obowiązującego w stolicy Argentyny, pochowano ją w ciągu doby. Po kilku dniach ktoś rozpuścił pogłoskę, że pannę otruto, władze więc nakazały ekshumacyę zwłok. Gdy otworzono trumnę, obecnym ukazał się straszny widok. Welon, którym okryto głowę zmarłej, był zdarty, twarz podrapana, wargi pogryzione i ręce zaciśnięte kurczowo. Najwidoczniej pochowano nieszczęśliwą żywcem.

Kronika prowincyonalna.

— **Przemyślany**. *(Śmierć pod kołami pociągu)*. Na stacyi Zadwórzu, tutejszego powiatu, przejechał onegdaj na śmierć pociąg towarowy 13-letnią córkę miejscowego budnika kolejowego, Ludwikę Kargol. Sąd powiatowy w Glinianach wdrożył z powodu tego wypadku dochodzenia karne przeciw maszyniście tego pociągu.

— **Przemyśl**. *(Kurs weterynaryi popularnej dla włościan)*. W tutejszej rzeźni miejskiej pod kierownictwem starszego weterynarza powiatowego p. Frieda rozpoczął się wczoraj 10-dniowy kurs weterynaryi popularnej dla włościan.

— **Niemirów**. *(Zabójstwo)*. W gminie Parypsach, rozegrał się onegdaj krwawy dramat. Włościanin tamtejszy Tomko Żabczak posprzeczawszy się przy dzieleniu gruntu ze swym zięciem Franciszkiem Ulazurkiem, uderzył go tak silnie kosą po głowie, że Ulazurek krwią zbroczony padł na ziemię trupem.

Zabójca po dokonaniu czynu zgłosił się sam w tutejszym sądzie powiatowym.

— **Drohobycz**. *(Małoletnia zbrodniarka)*. Dziesięcioletnia Marya Bojko, córka włościanina w Dobrowlanach, posprzeczawszy się w czasie zabawy z 8-letnim Hawryłem Seniuchem, pchnęła go tak silnie do studni, na której siedział, że chłopiec wpadł do niej głową na dół. Jakkolwiek pospieszono mu natychmiast z ratunkiem, wydobyto już tylko jego martwe zwłoki.

— **Piwniczna**. *(Śmierć od kopyta końskiego)*. We wsi Głębokiem, pod Piwniczną, zdarzył się onegdaj okropny wypadek. Włościanin tamtejszy Jan Żydkowicz udał się do kowala z koniem, celem okucia go. W czasie kucia koń kopnął tak nieszczęśliwie Żydkowicza w bok, że na miejcu padł trupem.

— **Gorlice**. *(Zabity przez piorun)* W czasie burzy, jaka szalała w tych dniach nad tutejszym powiatem, zabił piorun we wsi Koniecznej powracającego z pola 19 letniego parobka Teodora Zydjaka.

— **Nisko** *(Utonięcie)*. Onegdaj po południu przechodziła 74-letnia włościanka z Rauchersdorfu, Zofia Pęc, przez rzekę Tanew. Zaledwie doszła na środek rzeki, potknęła sią, a upadłszy na dno rzeki, dla braku natychmiastowej pomocy, utonęła.

— **Limanowa**. *(Tajemnicza zbrodnia)*. Tomasz Kaczmarczyk, strażnik rybacki z Raby niżnej, wydalił się w tych dniach z domu ku rzece Rabie. Gdy przez dłuższy czas nie powracał, rodzina zaniepokojona jego nieobecnością, rozpoczęła poszukiwania. Na razie spełzły one na niczem. Onegdaj dopiero znaleziono martwe już zwłoki Karczmarczyka w ogrodzie dworskim w Rabce niżnej.

Przeprowadzona obdukcya sądowo-lekarska wykazała, że zmarły miał bliznę na prawej skroni, spowodowaną prawdopodobnie uderzeniem kamienia. Śledztwo sądowe w toku.

— **Sokal**. *(Pożar)*. Na obszarze dworskim w Przewodowie, własności p. Władysława Krzyżanowskiego, wybuchł onegdaj w południe w skutek uderzenia piorunu w wozownię pożar, który zniszczył do szczętu nietylko tę wozownię, ale i sąsiednią stodołę wraz z całym zapasem koniczyny. Szkoda wynosi około 18.000 K.

Notatki literacko-artystyczne.

„Macierz Polska“. Dwudziestąpiątą rocznicę pracy Konopnickiej jako poetki i obywatelki obchodzić będzie całe społeczeństwo polskie. Dla objaśnienia ludu o tej uroczystości wydała „Macierz Polska“ małą książeczkę p. t.: „Pieśniarka ludu polskiego Marya Konopnicka“. Autor jej dr. K. Falkiewicz potrafił przedstawić bardzo zręcznie działalność poetki, wybrał umiejętnie te jej utwory, które najsilniej przemówić mogą do duszy naszego wieśniaka, obszerniejsze zaś wyjątki podał z arcydzieła poetki „Pan Balcer w Ameryce“, spajając urywki własnemi uwagami w jednolitą całość. Książeczkę zdobią dwie ryciny — obie przedstawiające jubilatkę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz 9-ty „Weronika“, operetka w 3 aktach Messagera.

We czwartek (wznowienie) „Szczęście w zakątku“ komedya w 4 aktach Hermana Sudermana. Ostatni i pożegnalny występ Romana Żelazowskiego.

W piątek po raz 5-ty: „Wdowa z Malabaru“, operetka w 3 aktach Hervego.

W sobotę „Pierwsza mucha“ komedya w 3 aktach Wiktora Kryłowa.

LISTY Z PODRÓŻY.

IV.

(Zermatt, z Brigue pieszo przez Simplon do jezior północno włoskich).

(Ciąg dalszy).

Z Zermatt wrociwszy do Viège, tegoż dnia jeszcze udaliśmy się do Brigue; tu przenocowawszy i wyprawiwszy rzeczy pocztą do Domodossoli, sami z sakami na plecach o godzinie 5 rano wyruszamy pieszo przez przełęcz Simplon — sławną drogą Napoleońską. Droga ta zbudowana na rozkaz Napoleona między rokiem 1800 do 1806, długości 64 klm., do roku 1880, t. j. do czasu otwarcia wielkiego tunelu kolejowego przez Gotthard, miała olbrzymie znaczenie, jako główna arterya komunikacyjna między Włochami, a Szwajcaryą. Od roku 1898 firma Brandt, Brandau et Co. buduje pod przełęczą Simplon równocześnie od strony północnej (ujście 2 i pół klm. od Brigue) i od południowej koło Iselle najdłuższy w Europie, bo prawie o 5000 m. dłuższy, niż pod Gotthardem, tunel kolejowy, który ma być zupełnie wykończony w r. 1904 kosztem 70 milionów franków. Ma on połączyć kolej nadrodańską w Szwajcaryi z włoską, prowadzącą z Domodossoli ku Lago Maggiore i na południe. a wówczas znaczenie drogi Napoleońskiej bardzo zmaleje. Dziś jeszcze ożywiony tu ruch handlowy i turystyczny. Jest to bez wątpienia najwspanialsza jezdna droga alpejska. Szeroka tak, że wygodnie czterokonne pojazdy mogą się wymijać, pod łagodnym i zawsze równym kątem serpentynami wznosi się począwszy od Brigue (708 m.) w ciągu 24 kilometrów aż do przełęczy Simplon na wysokość 2009 m., ztamtąd bez przerwy równie łagodnie zniża się na przestrzeni 40 klm. ku Domodossoli, położonej 271 m. nad poziomem morza. Pierwsza część drogi mniej jest zajmująca, niż druga. Idziemy aż do Berisal przeważnie nad coraz głębszą przepaścią, na której dnie wije się rzeka Saltina; okrążamy zbocza olbrzymich gór, przez cieniste lasy szpilkowe nieznacznie coraz wyżej wznosimy się nad dolinę Rodanu i oddalamy od niej; wreszcie przy skręcie obok potężnego żebra skalnego rzucamy jej ostatnie pożegnanie. Te pełne rozmaitości widoki, strugi, wodospady, cieśniny, głazy, które podziwialiśmy idąc, znikły teraz zupełnie; widać tylko płaszcze leśne, zielone smugi polan, u naszych stóp wijący się w dole szlak przebytej drogi, a w dali za doliną Rodanu szereg szczytów berneńskich z Jungfrau na czele wychyla się coraz wyraźniej. Mniej więcej co godziny spotykamy schroniska, w których posilamy się mlekiem lub lemoniadą. Rozmijamy się z taborem pocztowym, do Włoch dążącym; suną pod górę noga za nogą cztery ogromne powozy: pierwszy osobowy w 5 koni, inne towarowe i osobowe każdy w 4 konie; każdy koń po obu bokach głowy ma przytwierdzone po 3 duże dzwonki, wydające brzęk charakterystyczny, daleko rozgłośny. Do Berisal, trzeciego schroniska, położonego już na wysokości 1526 m., przyszliśmy o godzinie 9 rano; tu na stacyi pocztowej załatwiamy korespondencye do przyjaciół, posilamy się w restauracyi drugiem śniadaniem i wyruszamy w dalszą drogę. Monte Leone (3.561 m.) ze swymi lodowcami zagradza nam drogę, po potężnych jego zboczach posuwamy się zwolna w górę ku przełęczy, na której widać już wyraźnie hotelowy budynek wielkości pudełka; za nami Alpy berneńskie wysuwają się całym łańcuchem śnieżnych szczytów, coraz wyższych; mijamy całe szeregi wodospadów, które spływają, jak koronkowe wstęgi, po lewej stronie ku drodze i giną pod mostami w jej kamiennych sklepieniach.

Za piątem schroniskiem (1934 m.) wraz z chłodnym powiewem lodowych szczytów, w obec widnokręgu przepaścistych gór i wąwozów ogarnia wszystkich wrażenie grozy i jakiejś pierwotnej, kolosalnej potęgi, której tajemnicze ramię czuje się na każdym kroku. Niebo okrywa się obłokami, Monte Leone łzy rzęsiste rosi wieńcem chmur otoczone, silniej szumią warkocze wodospadów; przed nami na samej drodze leży gruby blok śniegu, który tu stoczył się może przed godziną. Porywa nas jakieś rozhukane upojenie; z dziecięcą radością trafiamy się śnieżkami, doznając zupełnego złudzenia zimy. Jesteśmy na tem miejscu drogi, która w czasie obsuwania się lawin lub w czasie burzy nawet w lecie jest dla podróżnych najniebezpieczniejszą. To też ochrania ją długa kamienna galerya, wewnątrz ciemna, pełna wiecznego błota i chłodu (Wasser-Galerie), po której sklepieniach rzeka, płynąca z hukiem z lodowców Monte Leone, nad naszymi głowami spada olbrzymim wodospadem w przepaść, otwartą po prawej stronie drogi; wodospad ten oglądamy z okien galeryi, oczarowani tęczami świetlnych refleksów i ogłuszeni przeraźliwym hukiem. W jakże straszliwem położeniu znajduje się podróżny, zaskoczony nagłą burzą, gdy tu rozhulają się na dobre wichry i lawiny, gdy odłamy skał staczają się z góry, a śnieg zasypie drogę na wysokość kilkunastu metrów! Iluż tu ludzi zginęło marnie z głodu lub skostniało od mrozu, napróżno wyczekując ratunku. Nie spotkało nas nic tak strasznego. Po kostki brodząc w błocie wyszliśmy z czeluści tych galeryi, ciesząc się najpiękniejszą pogodą i oglądając w głębokiej dali na halach Simplonu setki tysięcy bydła, które jak szare mrówki snuło się na skłonach gór, w dolinach, wąwozach, wydając daleko rozlegający się rozgwar dzwonków. Już jesteśmy na Simplonie (2009 m.), w hotelowej, wytwornej restauracyi, gdzie po zmęczeniu bosko nam smakuje lunch za 3 fr. 50 c. od osoby, złożony z zupy, omletu, dwóch potraw mięsnych i kompotu; jeszcze milszy sen w wynajętych na 3 godziny pokojach. Około 5 po południu wypocząwszy, raźniej puszczamy się na dół łagodną pochyłością, pragnąc dojść na nocleg do wsi Simpeln, położonej przy 32 klm. Co krok zdumiewać się można nad pomnikowem dziełem drogi, której budowa pochłonęła z pewnością bajeczne sumy; te słupy kamienne i balustrady, te podmurowania i kanały, odprowadzające wodę, te galerye kryte i zbocza gór na długiej nieraz przestrzeni murami i tamami zabezpieczone, te mosty i wyłomy w skałach, te tunele i wyśmienity materyał budowy znakomicie opierający się przez stulecie całe niszczącemu wpływowi przyrody: — godne są w całem słowa znaczeniu genialnego twórcy, na którego rozkaz pracowały tu tysiące ludzi, którego armaty i pułki, może i polskie legiony, szły tędy.

(Dokończenie nastąpi)

Mikołaj Mazanowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawę drobiu i ptactwa w Jarosławiu otworzył onegdaj w obec licznie zgromadzonej publiczności i reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, prezes galic. Towarzystwa chowu drobiu, p. Bzowski. W przemówieniu swem zaznaczył doniosłość odłogiem u nas leżącego chowu ptactwa domowego i podziękował za skuteczną i wydatną pomoc w pracach Towarzystwa i przyjściu do skutku wystawy: Rządowi, w ręce starszego komisarza barona Edwarda Brunickiego, dalej prezesowi Rady powiatowej, księciu Jerzemu Czartoryskiemu i reprezentantowi miasta Jarosławia, burmistrzowi dr. Adolfowi Dzietziusowi.

Wystawa przedstawiała się pod każdym względem okazale.

Po jej otwarciu rozpoczęła swe czynności komisya jurorów. Przyznała ona dyplomy honorowe: Księżnej Jerzowej Czartoryskiej za doborową kolekcyę kur, kaczek i gęsi, p. Otrębskiej za kury włoskie kuropatwie, p. Podwinowi za kolekcyę kur i kaczek Rouen, p. Molitorowi za kaczki Peking i gęsi emdeńskie, ks. Pasławskiemu za króliki belgijskie olbrzymy. — Srebrne medale Ministerstwa rolnictwa przyznano pp. Bzowskiemu i Falkowskiemu za kaczki Peking, Frankowi z Wiednia za gołębie „Montaubau“ i Steciakowi za kanarki czerwono-żółte. Bronzowe medale Ministerstwa rolnictwa przyznano ks. Pasławskiemu za kury hamburskie, pp. Gondekowi za kaczki Peking, Jasińskiemu za gołębie „Indiany“, Szląskiemu za gołębie „listonosze“, Wojtowiczowi za gołębie pawiaki, Buniowi za gołębie dragony i harceńskie garłacze, Jakubiecowi za kanarki harceńskie. Dyplomy uznania Towarzystwa otrzymali pp. Nowosielecka, Gonoek, Bzowski, Chrośnicka, Beill, Jasiński, Wasylko, Bunio, Wojtowicz. — Listy pochwalne przyznano 30 wystawcom, nagrody pieniężne w złocie, dar księżnej Jerzowej Czartoryskiej otrzymało 6 wystawców, nagrody pieniężne w srebrze, dar gminy m. Jarosławia otrzymało 14 wystawców.

Ankieta. w której brał także udział radca Dworu Struszkiewicz, uchwaliła odpowiedzi na 12 pytań, postawionych przez Ministerstwo rolnictwa co do doboru ras, chowu i handlu drobiem.

Nowy szkodnik rolnictwa. Z gub. lubelskiej donoszą, iż na zbożach na pniu pojawił się tam nowy szkodnik — owad — nazywany przez mieszkańców tamtejszych „saszką“. Jest on o wiele większy od muchy heskiej. Niszczącą jego działalność stwierdzono szczególniej w niektórych okolicach pow. chełmskiego. Największe szkody porobił on w zasiewach jęczmienia.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·—do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —.— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

Wiedeń, 10 września. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“)*. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5329 sztuk.

W tem było z Galicyi 112 sztuk, z Bukowiny 37.

Przebieg targu był mdły.

Ceny spadły o 25 hal.

Niesprzedanych pozostało 95 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 81 sztuk po 50 do 63 koron, 33 sztuk po 64 do 71 kor., 27 sztuk po 72 do 76 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 70 kor., krowy podtuczone po 54 do 70 koron, bydło chude po 36 do 52 koron, wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Do *Fremdenblattu* donoszą z Ołomuńca, że wczoraj przewieziono tam z Morawskiej Ostrawy byłego posła Wiktora Hegera, ciężko ranionego. Jak wiadomo w Morawskiej Ostrawie odbyły się onegdaj: zjazd czeskich Sokołów i zgromadzenie narodowców niemieckich. Otóż poseł Heger przypatrywał się pochodowi Sokołów czeskich z miasta na dworzec kolejowy, gdy ktoś, o ile się zdaje, z szeregów sokolich rzucił kuflem i trafił Hegera, raniąc go ciężko. *Fremdenblatt* pisze dalej, iż Niemcy nie prowokowali Czechów.

W Bozen odbyło się w niedzielę przed południem zgromadzenie naczelnego zarządu stowarzyszenia „Südmark“. Równocześnie odbyły się narady zastępców pojedyńczych grup w obecności posłów dr. Perathonera, dr. Wellenhofa, Grabhofera i dr. Erlera, jakoteż w obecności dr. Rhomedera i prof. Hassego. — Uchwalono rozwinąć żywszą działalność stowarzyszenia „Südmark“ w po-

łudniowym Tyrolu w okręgach, gdzie niemiecki język jest zagrożony. W tym celu postanowiono utworzyć w ramach dotychczasowej organizacyi osobny wydział. Wieczorem odbył się komers, na którym byli także wymienieni posłowie.

Prezydent węgierskiej Izby posłów hr. Apponyi przybył przedwczoraj w towarzystwie licznych posłów do Lovrin pod Temeszwarem na otwarcie wystawy rolniczej. Hr. Apponyi wygłosił przemowę, w której podniósł, iż przybył, ażeby dać wyraz uczuciom miłości, jaką żywi cały naród dla pracowitych i patryotycznych obywateli. Mowca ubolewał, że w ostatnich czasach fałszywi prorocy starają się ten pracowity naród oderwać od wspólności węgierskiej. Głoszą oni o niemieckiem poczuciu narodowem i o przynależności do ogólnego niemieckiego narodu. Tymczasem przynależność tego kraju i jego mieszkańców do Węgier jest popartą historycznemi tradycyami, czego dowodem, że Niemcy węgierscy w czasie Maryi Teresy, Napoleona i w 1848 roku walczyli w jednych szeregach z Węgrami. Nie mają więc żadnej wspólności z Niemcami, żyjącymi w innych krajach, tradycye wiążą ich z Węgrami, a przyszłość ich dzieci wymaga, aby wiernie trwali przy węgierskiej Koronie. — Mowca ostrzegał w końcu Niemców węgierskich, aby się mieli na baczności przed fałszywymi prorokami i pozostali dobrymi węgierski braćmi i patryotami.

Z Zagrzebia donoszą, że aresztowano tam wiceprezesa Izby handlowo-przemysłowej Koulaka i pewnego koncypienta adwekackiego, którzy według zeznań osób aresztowanych, mieli być głównymi sprawcami ostatnich zaburzeń ulicznych.

Z Poznania donoszą, że na wyraźny rozkaz cesarza Wilhelma mowę jego wypowiedzianą w gmachu Stanów prowincyonalnych, ogłoszono plakatami.

Starszy burmistrz miasta Poznania, Witting, ogłosił plakatami, że cesarz wyraża swe podziękowanie i uznanie ludności za serdeczne przyjęcie. Cesarz i cesarzowa żegnali Poznań z poczuciem dni szczęśliwych i radośnie przebytych, napełnionych blaskiem uroczystości i patryotycznego zapału!

Russ. Inwalid donosi, że na uroczystości, jakie odbędą się z końcem bieżącego miesiąca w Bułgaryi na uczczenie ćwierćwiekowej rocznicy jej wyswobodzenia z pod panowania tureckiego, car wyznaczył obok wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza: ministra wojny, generał-adjutanta Kuropatkina, generał-adjutanta hr. Ignatiewa, generałów: Stoletowa, Dochtnrowa, bar. Meyendorfa, Grippenberga i innych. Dnia 28 b. m. odbędzie się poświęcenie świątyni u podnóża Szypki, a od 29 września do 1 października manewry wojsk bułgarskich.

Przy wyborze odbytym w niedzielę w Tuluzie, wybrano do senatu franc., p. Bouquet, radykała.

Przy odsłonięciu pomnika żołnierzy poległych w r. 1870 z dep. Lot et Garonne wygłosił minister wojny generał André mowę, w której dziękował miastu, że stara się sławę ojczyzny utrzymać. Następnie oświadczył, że różnice w kwestyach politycznych dowodzą energii życiowej narodu. W każdym razie zagranica niech będzie przekonaną, że mimo waśni wewnętrznych, w razie potrzeby staną Francuzi w zwartym szeregu.

Margr. Montebello, były poseł francuski w Petersburgu, oświadczył współpracownikowi *New-York-Heralda*, że nie ustąpił ze swego stanowiska, ale został zeń przez rząd francuski usunięty; po prostu zażądano odeń podania się do dymisyi. Margr. Montebello przykłada szczególną wagę do tego, aby stwierdzić publicznie, że po dwunastoletniej służbie dla ojczyzny wyrzucono go z urzędu.

Natomiast *Matin* donosi ze źródła widocznie inspirowanego, że powodem odwołania margr. Montebello jest to, że wdawał się w partyjne waśnie swego kraju. Postanowienie odwołania go rząd powziął jeszcze za czasów gabinetu Waldeck-Rousseau. Car został przedtem o tem powiadomiony i zgodził się na to. *Matin* dodaje, że następca margr. Montebello, p. Bompard znajdzie u dworu rossyjskiego jak najlepsze przyjęcie i kończy słowami: „Mieliśmy ambasadora pewnego francuskiego stronnictwa, obecnie będziemy mieć ambasadora całej francuskiej Rzeczypospolitej“. — Jakiego to stronnictwa przedstawicielem miał być margr. Motebello *Matin* nie dodaje, — w obec tego jednak, że dotychczasowy ambasador petersburski był margrabią i katolikiem, łatwo się dorozumieć, o co chodziło rządowi p. Combes, czy też, jak rząd ten powiada, gabinetowi p. Waldeck-Rousseau.

Madrycki dziennik urzędowy ogłasza nadanie wielkiej wstęgi orderu zasługi dla marynarzy, komendantowi marynarki austro-węgierskiej, admirałowi baronowi Spaunowi.

Znany wódz boerski, generał Cronje, powróciwszy z niewoli angielskiej na wyspie św. Heleny do Klerksdorpu, oświadczył w rozmowie, że był przez Anglików w niewoli jak najlepiej traktowany. Uznaje on zawarcie pokoju i wyraził nadzieję, że Anglicy i Boerowie niebawem będą dobrymi przyjaciółmi.

O rezultatach konferencyi Chamberlaina z generałami Boerów: Bothą, Dewetem i Delareyem, nie wiadomo nic autentycznego. Z obu stron, angielskiej i boerskiej, zachowują ścisłe milczenie. Rząd angielski — jak wiadomo z telegrafowanego oświadczenia Chamberlaina — ma ogłosić przebieg i rezultaty konferencyi w „księdze błękitnej“. Z pewnych stron zapewniają wprawdzie, że konferencya była bezowocna, lecz wiadomości te pochodzą ze źródeł, których staraniem jest mącić dobry stosunek między Boerami a Anglikami. Tyle tylko zdaje się być pewnem, że Chamberlain przy konferencyj położył nacisk na to, iż rząd angielski spełni dokładnie warunki pokoju, ale w zasadniczych kwestyach nie może pójść po za nie; dalej, że konferencya ta jest tylko prywatną. Według doniesień z Anglii, na usposobienie rządu i ludności angielskiej w obec przedstawicieli Boerów wpłynęła ujemnie okoliczność, że udawali się oni po natchnienie do Holandyi, do Krügera i Leydsa, których Anglicy, jako właściwych sprawców wrogiego Anglii ruchu wśród Boerów, zupełnie nie uznają i którym niedowierzają.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 września. *(Telegr. pryw.)*. Z powodu rocznicy zgonu ś. p. Cesarzowej Elżbiety odprawił dziś w katedrze na Wawelu nabożeństwo ks. biskup Nowak. Obecni byli przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych. Z magistratu powiewa chorągiew żałobna.

Kraków, 10 września. *(Telegr. pryw.)*. Komitet obchodu jubileuszu Konopnickiej wyznaczył główny termin obchodu na dzień 19 października. Program uchwalono bez zmiany na podstawie szkicu przedłożonego przez p. Siedlecką w Zakopanem. Będzie tylko jedno główne większe przemówienie; składający dary wypowiedzą tylko krótko życzenia. Co do jubileuszowego wydawnictwa, uchwalono porozumieć się z jubilatką.

Wiedeń, 10 września. Najj. Pan odwiedził wczoraj Najd. Arcyksiężnę Maryę Teresę.

Wiedeń, 10 września. Przybył tu dziś z Ratot prezydent ministrów Szell.

Wiedeń, 10 września. P. Minister wojny gen. br. Krieghammer odjechał dziś rano do Sasvar na manewry.

Wiedeń, 10 września. Wczoraj przybył tu następca tronu greckiego z żoną oraz komisarz Krety książę Jerzy.

Wiedeń, 10 września. Dzisiaj o godzinie pół do 8 rano, jako w dniu rocznicy śmierci ś. p. Cesarzowej Elżbiety, udał się Najj. Pan do krypty kościoła OO. Kapucynów, gdzie zabawił dziesięć minut, modląc się przy trumnach ś. p. Cesarzowej, ś. p. Cesarzewicza Rudolfa i ś. p. Rodziców Swoich.

Wiedeń, 10 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Namiestnictwa lwowskiego Jerzemu Piwockiemu order Żelaznej Korony trzeciej klasy, a staroście w Rzeszowie, Władysławowi Józefowi Fedorowiczowi, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Wiener Ztg. ogłasza obwieszczenie całego Ministerstwa z dnia 4 b. m. o przyznaniu szczególnych przywilejów proweniencyom z Meksyku; oraz sankcyę ustawy uchwaloną przez Sejm galicyjski o wyłączeniu miejscowości Józefówka ze związku gminy Kupczyńce powiatu tarnopolskiego i utworzenie z niej samoistnej gminy.

Wiedeń, 10 września. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższy reskrypt rozwiązujący sejmy: Austryi górnej i dolnej, Salzburga, Styryi, Morawii, Szląska i Przedarulanii a zarządzający rozpisanie nowych wyborów.

Wiedeń, 10 września. Ministerstwo kolei rozpisało dalszą dostawę 470 rozmaitych wagonów kolejowych na sumę 3,900.000 koron, wzywając wszystkie fabryki wagonów, aby wniosły do Ministerstwa projekty co do rodzaju dostawy, poczem roboty zostaną rozdzielone z uwzględnieniem stosunków roboczych.

Wiedeń, 10 września. W czasie ostatnich dwóch dni świątecznych obradował tu zjazd pomocników księgarskich, na który przybyło około 100 uczestników z różnych stron Monarchii. Radzono nad polepszeniem bytu pomocników księgarskich, nad nadawaniem koncesyj na księgarnie ukwalifikowanym pomocnikom i nad założeniem Stowarzyszenia pomocników księgarskich z całej Austryi.

Zagrzeb, 10 września. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi, że prezydent zagrzebskiej Izby handlowej Antoni Kontak został aresztowany z niewiadomych powodów.

Wrocław, 10 września. *Schlesische Ztg.* donosi, że rossyjskie ministerstwo kolei zgodziło się na połączenie linii kolejowej Herby-Częstochowa z pruską koleją państwową w Herby.

Frankfurt, 10 września. Do *Frankf. Ztg.* donoszą, iż skutkiem niepokojów na wyspie Haiti zamknięto porty: Gonaisen, St. Marc i Port de Paix.

Belgrad, 10 września. Po podpisaniu w Paryżu układu o pożyczkę, paryska grupa bankowa wypłaciła rządowi serbskiemu 9 milionów franków. Resztę t. j. 15 milionów zobowiązała się złożyć w ciągu miesiąca.

Rzym, 10 września. *Agencya Stefaniego* donosi z Toggia, że w miejscowości Candona zastreikowało 400 chłopów i obsadziło wszystkie drogi, aby nie dopuścić obcych robotników rolnych. Pokojowe usiłowania żandarmeryi pozostały bez skutku. Chłopi rzucali na żandarmów kamieniami, również wojsko obrzucili gradem kamieni. Wielu żołnierze raniono. Pewnemu kapralowi odebrano rewolwer, żandarmowi zaś karabin. Żołnierze musieli użyć broni: pięć osób zabito. 10 zraniono. Do Candony wysłano wojsko i żandarmeryę. Wiele osób aresztowano. Z ministerstwa przybył delegat dla przeprowadzenia śledztwa.

Neapol, 10 września. Przybyła tu eskadra rossyjska pod wodzą admirała Kriegera.

Bruksela, 10 września. Według dotychczasowych doniesień nie potwierdza się wiadomość o rozszarpaniu przez niedźwiedzia oficera ordynansowego króla belgijskiego, porucznika Binjego.

Paryż, 10 września. Jaurès ogłasza w *Petite République*, że socyalistyczni deputowani po zebraniu się parlamentu uczynią wniosek, aby Izba uchwaliła ogłosić plakatami najważniejsze momenty procesu w Nantes, mianowicie telegraficzny rozkaz generała Fratra i odpowiedź podpułkownika San Remy oraz wyrok sądu wojskowego. Żołnierze bowiem powinni poznać zakres dyscypliny wojskowej, jak daleko sięga posłuszeństwo wobec władzy przełożonej i gdzie rozpoczyna się granica osobistych zapatrywań.

Tuluza, 10 września. Po ukończeniu wielkich manewrów dał minister wojny André śniadanie na cześć obcych oficerów. Podziękował on księciu Asturyi za przybycie na manewra, podobnież podziękował oficerom obcych mocarstw za udział w manewrach. W imieniu obcych oficerów odpowiedział ks. Asturyi; prosił o wyrażenie podziękowania prezydentowi republiki za gorące przyjęcie i chwalił wyćwiczenie i dzielność armii francuskiej.

Madryt, 10 września. W miejscowości Panticosa dało się wczoraj uczuć trzęsienie ziemi.

Madryt, 10 września. Z całego dorzecza rzeki Tajo donoszą o wielkich wylewach i znacznych skutkiem tego szkodach.

Barcelona, 10 września. Murarze przyłączyli się do strejku. Przyszło do zajścia między strejkującymi a policyą. Zarządzono liczne aresztowania.

Haga, 10 września. Minister dla kolonij van Asch van Wyck umarł wczoraj przed południem.

Kopenhaga, 10 września. Carowa wdowa i król grecki przybyli wczoraj na zamek Bernstors. Król duński i następca tronu wyjechali naprzeciw nich do Drugoer.

Londyn, 10 września. Botha, Dewet i Delarey pojechali wczoraj omnibusem z hotelu do portu. Liczny zastęp publiczności witał ich owacyjnie.

Waszyngton, 10 września. Amerykański konsul generalny w Wenezueli, Ehrmann donosi do departamentu państwowego, że Aqua dulce jest w posiadaniu wojsk rządowych. Konsul uważa położenie w Colon i Panamie za poważne.

Nowy Jork, 10 września. Kandydat republikański wybrany został większością 28.000 głosów gubernatorem stanu Maine.

Nowy Jork, 10 września. Tutejszy generalny konsul wenezuelski otrzymał następującą depeszę bez daty: Prezydent Castro pobił dziś po zaciętej walce powstańców pod wodzą generała Łasiano, Mendoza i Riva w pobliżu miejscowości Tinaxillo.

O „Morskie Oko“.

Wiedeń, 10 września. Przybył tu wczoraj superarbitr dr. Winkler i był na audyencyi u Najj. Pana.

Grac, 10 września. Dziś przed południem rozpoczął sąd rozjemczy dalsze publiczne rozprawy. Przed posiedzeniem odbyła się konferencya poufna sądu. Obrady rozpoczęły się wysłuchaniem sprawozdania rzeczoznawcy prof. Beckera, który złożył wpierw przyrzeczenie przez podanie ręki dr. Winklerowi. Rzeczoznawcy przedłożono 8 pytań, na które on na podstawie naoczni przy Morskiem Oku odpowiedział.

Grac, 10 września. *(Tel. pryw.)*. Cały referat prof. Beckera jest dla nas, jak tylko sobie można wyobrazić najpomyślniejszy.

Wybuch wulkanu.

Neapol, 10 września. Wezuwiusz poczyna być znowu czynnym. Niebezpieczeństwa nie ma.

Catania, 10 września. Według doniesienia ze Stromboli, wulkan Etny objawia czynność. Dały się słyszeć liczne detonacye. Dym z krateru unosi się nad całą wyspą.

Paryż, 10 września. Minister marynarki otrzymał następującą depeszę kablową z Fort de France z 6 b. m.: Gubernator wyspy Martiniki poczynił zarządzenia co do ochrony północnej części wyspy i pomieszczenia ludności, mieszkającej na południowej części wyspy. W Marne Rouge i Ajouppa Bouillon rozpoczęto palić zwłoki. Dochodzenia wykazały, że zginęli tylko ci mieszkańcy, którzy znajdowali się podczas wybuchu na ulicy, lub których domy były otwarte.

Nowy Jork, 10 września. Telegram z Kingstown na wyspie św. Wincentego donosi: Wybuch wulkanu Soufrière, który z każdym dniem staje się silniejszym, rozpoczął się dnia 2 b. m. w nocy. Gubernator wezwał mieszkańców z Georgetown, Chafeau Velair i innych wiosek na północy wyspy, aby opuścili swe mieszkania. Nowy gwałtowny wybuch miał miejsce dnia 3 b. m. o godzinie 9 wieczorem i trwał do godziny 5 rano, poczem nad całą wyspą zawisła ciężka, elektrycznością przepełniona chmura. Na szczęście z ludzi nikt nie stracił życia. Wulkan wybucha dalej. Wybuch z dnia 3 b. m. trwał dłużej i był silniejszy niż ostatni wybuch w maju b. r.

Wiedeń, 10 września. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 września 1902 r.: Banknoty w obiegu 1,491,043.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 4,324.000). Rezerwa kruszcowa: 1,448,425.000 (więcej o 4,762.000 kor.), portfel wekslowy 223,425.000 (mniej o 7,468.000 kor.), lombard papierów 46,268.000 k. (więcej o 857.000 koron), banknoty wolne od podatków 350,853.000 (więcej o 8,19.000 koron).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 września 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·10, Renta majowa 101·70, Węgierska renta koronowa 98·15, Akcye austr. Zakładu kredytowego 694·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 738·—, Akcye Anglobanku 281·—, Akcye Unionbanku 545·—.

Wiedeń, 10 września 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 692·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 737·—, Akcye Anglobanku 280·25, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Länderbanku 427·50. Akcye Bankvereinu 460·—, Akc. Bodencredit 945·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 537·—, Akcye Kolei państwowych 722·—, Akcye Kolei Południowej 77·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej 5850·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 568·50, Akcye Alpiny 382·50, Akcye Rima Muranyi 501·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1515·—, Akcye Fabryki broni 326·50, Akcye Tureckie tytoniowe 314·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 101·65, Austryacka Renta koronowa 100·20, Węgierska Renta koron. 98·15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·25. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·90. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 95·—, Losy tureckie 116·75, Marki 117·10, Ruble 253·50

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, c. i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austrya, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi-Łyszkiewicza

inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Przekazy [1]

na Paryż, Londyn, Berlin i inne miejsca zagraniczne wystawiają

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. września 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Ks. Z. Czartoryska z Księstwa Poznańskiego, hr. F. Korytowski z Płotycza, hr. M. Komorowski z Glinny, H. Pawłowska z Krakowa, L. Chałubiński z Jelichowa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny] (o godzinie)
12·15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körösmező (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mező Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmező.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa. Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu), Husiatyna, Koresmező, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny] (o godzinie)
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego] (o godzinie)
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta)
—	10·35	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego] (o godzinie)
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor.
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. września 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	340	—	360	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	575	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	20	96	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	50	98	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	90	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. września 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.80	102.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.25	153.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.—	188.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.—	304.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.45	121.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.25	100.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.10	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.50	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.—	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.15	98.35
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.40	87.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163.15	164.15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	204.50	206.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	204.50	206.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.40	97.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.25	104.25
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.50	98.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90.50	92.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	117.25	118.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.20	99.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.—	267.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	104.85
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.70	101.70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.10	93.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.40	20.40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	428.—	432.—
Clary 40 zł. mk.	204.—	206.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	85.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78.—	81.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78.—	81.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	198.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.70	55.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.50	28.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	76.—	79.—
Salma 40 zł. mk.	247.—	249.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	84.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	280.—	281.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2605.—	2615.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	739.—	740.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	482.—	484.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	537.—	539.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426.50	427.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1592.—	1602.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	541.—	543.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	363.—	367.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5820.—	5860.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569.—	570.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434.50	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	942.—	944.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	728.—	735.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	883.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	377.75	378.75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1505.—	1510.—
Schodnicy 500 kor.	1554.—	1558.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	393.—	397.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.05	117.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.70	239.95
Paryż za 100 franków	95.15	95.30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.45
Włoskie banki	94.60	94.80
Francuskie banki	94.95	95.10
Szwajcarskie banki	94.95	95.10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.10
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.02½	117.17½
Włoskie banknoty za 100 lir	94.60	94.80
Ruble	2.53	2.54

Licytacye.

L. 100.719. (7517 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 22. września 1902 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą: za 5050 m³ 20.849 kor. 90 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 % kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. września 1902.

L. cz. E. 93/2 (16) (7515 2—3)

Na żądanie p. Josla Glasberga, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 6. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności whl. 578 ks. gr. gm. kat. Żabie objętej, Iwana Kienaka własnej, składającej się z parc. bud. l. 891 (z domem) i l. 975 (z domem) z parcel gruntowych ll. 5521 (las), 5522/1 rola, 5522/2 ogród, 5523 łąka, 5718 rola, 5720/1 łąka, 5721 rola, 5722, 5723 i 5727/4 pastwiska, 5724/1 łąka.

Połowa powyższej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6095 kor.

Najniższa cena wynosi 4063 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabie, dnia 14. sierpnia 1902.

Zu Nr. 5627/2 (7493 2—3)

AVISO.

Am 30. September l. J. 9 Uhr Vormittags findet bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kaufes von 1160 q Weizenzwiebackmehl statt.

Dieses Mehl muss der Qualität nach mindestens dem Weizenmehle Type 3 (neu) der Budapester dampfmühlen, oder der Wiener-Weizenmehl Type Nr 3 gleich sein.

Die näheren Bedingungen können bei der Corps-Intendanz, oder bei den Militär-Verpflegs-Magizinen in Gródek, Jaroslau und Rzeszów eingesehen werden.

K. und k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 5. September 1902.

Zu Nr. 5603/1902. (7450 1—2)

AVISO.

Wegen Sicherstellung der Loco-Verfrachtung für k. und k. Herr und die k. k. Landwehr in den Stationen Jaroslau, Łańcut, Mikołajów, Nisko, Radymno, Rzeszów, Sanok, und Stryj für das Jahr 1903, — bei günstigen Anboten auch für die Jahre 1904 und 1905, — finden in den genannten Orten öffentliche Verhandlungen mittels schriftlicher Offerte statt.

Die Verhandlungstage und die Offertbedingungen sind aus dem Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ Nr. 206 vom 7 September 1902 zu ersehen.

K. und k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 2. September 1902.

L. cz. III. 1863/86 (7) (7567 1—3)

Dnia 23. września 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. 15 tut. sądu, odbędzie się licytacya realności obj. whl. 267 gm. Strusów wraz z przynalezności.

Nieruchomość ta została oceniona na 3600 kor.

Najniższa cena wynosi 1800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 15. czerwca 1902.

Nr. 1585/Adj. (7547 1—3)

PFERDE - LICITATION.

Von Seite des k. k Staatshengsten-Depôt in Drohowyże werden am 16 September um 11 Uhr Vormittags in Mikołajów am Ringplatze die Wallachen:

Oktav, Lippizzaner, honigschimmel, 5 jährig, 157 cm hoch,

Stirbul, Huzule, dunkelbraun, 7 jährig, 148 cm. hoch,

Pluto, Lippizzaner, Braunscheck, 7 jährig, 159 cm. hoch,

Schagya, orient. halbblut, dunkelhonigschimmel, 8 jährig, 167 hoch,

Nonius, Normänner, lichtsbraun, 11 jährig, 159 cm. hoch,

Gidran, orient. halbblut, dunkelbraun, 13 jährig, 169 cm. hoch,

Nonius, Normänner, lichtbraun, 16 jährig, 167 cm.,

Dahoman, orient. halbblut, kastanienbraun, 16 jährig, 165 cm. hoch,

Jung Forcinal, engl. halbblut, kastanienbraun, 19 jährig, 164 cm. hoch, am 20. September um 11 Uhr Vormittags in Sanok am Ringplatze, der Hengst Berlick engl. vollblut, kastanienbraun, 16 jährig, 170 cm hoch, die Wallachen, Bacart, orient. halbblut, lichtfuchs, 14 jährig, 164 cm. hoch, Blacksmith, engl. vollblut, lichtbraun, 13 jährig, 172 cm. hoch, gegen gleichbaare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 5. September 1902.

L. cz. E. XXI. 1183/2 (6) (7520 1—3)

Dnia 17. października 1902, odbędzie się w niżej wymienionym sądzie, w sali Nr. 6, o godzinie 10 przed południem, licytacya realności we Lwowie pod lk. 1229²/₄ położonej, wyk hip. l. 1082/II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej, wartości szacunkowej wraz z przynależytościami 31.305 kor. 10 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie dojdzie, wynosi 15.652 koron 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące tej nieruchomości dokumenta można przeglądać w tut. sądzie, Oddz. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. E 178/2 (7) (7581 1—3)

Na żądanie Michała Godka, odbędzie się dnia 1. października 1902 o godzinie 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacya posiadłości whl. 529 i 449 gm. Frysztak objętych wraz z przynależytościami.

Nieruchomości whl. 529 i 499 wystawione na licytacyę, są ocenione na 1371 kor. i 590 kor. wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi za pierwszą 995 kor. 46 hal., za drugą 392 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może, każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 30 sierpnia 1902.

L. cz E. 585/2 (5) (7544 1—3)

Dnia 8. października 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 69 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne objętej.

Realność ta jest ocenioną na 3160 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi 2117 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 3. września 1902.

L. cz. E. VIII. 1677/1 (4) (7578)

Na żądanie Simona Grünbauma w Borysławiu zastąpionego przez pełnomocnika adw. Dra Tiegermanna w Drohobyczu odbędzie się dnia 15 października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VIII. licytacya ½ części realności lwh. 99 ks. gr. gm Borysław, ¹⁵/₁₀₀ części realności lwh. 185 ks. gr. gm. Borysław, ¹⁵/₁₀₀ części realności lwh. 186 ks. gr. gm. Borysław, ½ części realności lwh. 296 ks. gr. gm Borysław, całej części realności lwh. 424 ks. gr. gm. Borysław, ⁴⁶/₁₀₀ części realności 433 ks. gr. gm. Borysław, całej części realności lwh. 455 ks. gr. gm. Borysław, ⁸/₁₀ części realności lwh. 900 ks. gr. gm. Borysław.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ½ lwh. 99 na 183 kor., ¹⁵/₁₀₀ lwh. 185 na 898 kor. 20 hal., ¹⁵/₁₀₀ lwh. 186 na 1549 kor. 20 hal, ½ lwh. 296 na 3943 kor, cały lwh. 424 na 7752 kor., ⁴⁶/₁₀₀ lwh. 433 na 1576 kor., cały lwh. 455 na 1974 kor., ⁸/₄₀ lwh. 900 127 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: za ½ lwh. 99 kwotę 112 kor, za ¹⁵/₁₀₀ lwh. 185 kwotę 296 kor. 07 hal, za ¹⁵/₁₀₀ lwh. 186 kwotę 1032 kor. 88 hal., za ½ lwh. 296 kwotę 2628 kor. 88 hal, za cały lwh. 424 kwotę 5168 kor., za ⁴⁶/₁₀₀ lwh. 433 kwotę 1050 kor. 66 hal., za cały lwh. 455 kwotę 1316 kor., za ⁸/₄₀ lwh. 900 kwotę 127 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, 24. czerwca 1902.

L. cz. E. 863/2 (3) (7559)

Dnia 25. września 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze II. licytacya 1/12 części realności lwh. 1416 gminy Puiów Pańka Radejczuka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 146 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 24. sierpnia 1902.

L. cz. E. 76/2 (4) (7540)

Dłużnicy Jan i Honorata Floreczykowie.

Na żądanie pow. Kasy Oszczędności w Krakowie zastąpionej przez adwokata Dra Kirchmayera odbędzie się dnia 17 października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 240 ks. gr. gm. kat. Zakrzówek objętej Jana i Honoraty Floreczyków własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1921 kor.

Najniższa cena wynosi 1281 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. E. XVII. 866/2 (18) (7572)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 9. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod l. kat. 612¼ we Lwowie przy ulicy Torosiewicza l. 13 położonej, whl. 529 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, w protokole opisania i oszacowania z dnia 24. czerwca 1902 bliżej określonemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną a mianowicie: grunt budowlany z budynkami na 35.943 kor., przynależności budynków na 1384 kor. 10 hal., inne grunta na 16.200 kor., a przynależności tych gruntów na 635 kor.

Najniższa cena wynosi 29.589 kor. 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1102/2 (3) (7582)

Dnia 24. września 1902 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya 1/4 części realności whl. 814 gm. Pasieczna Wincentego Hilczera własnej ocenionej na 153 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 102 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1875/2 (3) (7580)

Dnia 1. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności objętej whl. 1298 i połowy realności objętej whl. 1296 ks gm. Delatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność whl. 1298 ks. gm. Delatyn z przynależnościami na 550 kor., a połowa realności whl. 1296 ks. gm. Delatyn na 100 kor.

Najniższa cena wynosi a) realności whl. 1298 ks. gm. Delatyn 366 kor. 67 hal., b) połowy realności whl. 1296 ks. gm. Delatyn 66 kor. 67 hal., ponizej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. E. VIII. 2670/1 (7) (7532)

Wskutek uchwały z dnia 31. grudnia 1901 l. cz. E. VIII. 2670/1 (5) sprzedane będą dnia 28. października 1902 o godz. 10 przed południem w Orowie na miejscu w drodze publicznej licytacyi następujące prawa:

1) 2% brutto z produkcyi kopalnianej firmy „Perkius Mac-Intosch et Perkins“ w Stryju na terenach w Tustanowicach wydzierżawionych przez tę firmę od c. k Skarbu Państwa za najniższą cenę wywołania 666 kor. 66 hal.

Wadyum wynosi 200 kor.

2) prawa pobierania od Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego we Lwowie z produkcyi kopalnianej tegoż Towarzystwa na terenach w Orowie brutto procentów w wysokości 2% przy produkcyi do 50 ctmtr. na dzień i szyb 4% przy prokukcyi ponad 50 do 100 ctmtr. na dzień i szyb, 6% przy produkcyi ponad 100 do 200 ctmtr. na dzień i szyb, a wreszcie 8% przy produkcyi przekraczającej 200 ctmtr. na dzień i szyb za najniższą cenę wywołania 2666 kor. 66 hal.

Wadyum wynosi 800 kor.

Cenę kupna ma być do 8 dni po licytacyi pod rygorem uznania wadyum za przepadłe, złożona.

Resztę warunków można przeglądnąć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, 26. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1130/2 (4) (7561)

Dnia 21. października 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze II. licytacya realności 1) realności lwb. 176 i 2) lwh. 218 gm. Majdan górny wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę ocenione na 1) 306 kor. 63 hal. 2) 441 kor. 30 hal. przynależności ad 1) 14 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1) 214 koron 28 hal., 2) 294 kor. 20 hal, poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. E. 636/2 (2) (7465)

Na żądanie Anny Kałachurowej i spól. odbędzie się dnia 10. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku, licytacya realności lwh. 465 gminy Jadowniki, z chałupą.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, zapodaną została na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. E. 210/1 (27) (7576)

Na żądanie p. Ignacego Mossakowskiego zastąpionego przez adw. dra Kwiecińskiego, odbędzie się dnia 7. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya majętności Kowalowa część whl. 789, Kowalowa część whl. 790 ks. tab. objętych i posiadłości lwh. 206 ks. gr. dla gm. kat Swoszowa (okręgu sądowego w Jaśle) objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z naczyń rolniczych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: Kowalowa część lwh 790 ks. tab. objęta na 83.456 kor., przynależności zaś na 138 kor., Kowalowa część whl. 789 ks. tab. na 10.805 kor., a majętność lwh. 206 ks. gr. gm. kat. Swoszowa objętej na 24.018 kor. Majętność i te sprzedane będą razem.

Najniższa cena wynosi 78 945 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla wszystkich interesowanych osób, którym niniejszego edyktu lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można ustanawia się p. adw. dra Pflugeisena w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. E. 369/2 (11) (7543)

Dnia 25. września 1902 o 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 17, 2/12 części realności lwh. 14, połowy realności lwh. 18, 1/6 części realności lwh. 19, 2/6 części realności lwh. 20, 6/48 części realności lwh. 15 i 1/10 części realności lwh. 164 gm. Kocień.

Dom z przynależytościami oceniono na 317 kor. 50 hal., role z przynależytościami na 818 kor. 83 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 757 kor. 56 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej realności dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1023/2 (4) (7560)

Dnia 26. września 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze II. licytacya 1) połowy realności lwh. 851, 2) całej lwh. 1436 gm. Nadwórna, 3) całej lwh. 417 gm. Strymba wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) budynki 314 kor 20 hal., grunta 366 kor., 2) grunta 646 kor., 3) 260 kor., przynależności ad 1) 46 kor.

Najniższa cena wynosi 1) 401 kor., 2) 430 kor. 66 hal., 3) 173 kor. 32 hal., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1400/2 (3) (7609)

Dnia 30. września 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr 14, licytacya 3/5 części z połowy i 1/5 części z całości czyli razem 5/10 części z całości a więc połowy realności lwh. 264 ks. gr. gm. kat Gorlice Nk. 361 stary 101 nowy w Gorlicach na rogu ulicy Bankowej i Zielonej położonej, przynależności brak.

Nieruchomość tą oceniono na 1794 kor. 70 hal. (3/5 części z 1/2 1076 kor. 82 hal., zaś 1/5 z całości 717 kor. 88 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku 897 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. E. IX. 3215/1 (12) (7559)

Dnia 8. października 1902 o godz. 11 przed południem, w sali Nr. 51 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya 22/24 części realności whl. 1272 i całej realności whl. 1274 ks gr. gm. Przemyśl objętej, przy ul. Strycharskiej położonych.

Realność whl. 1274 oceniono na 223 kor. 12 hal., a 22/24 części realności whl. 1272 oceniono na 3081 kor. 67 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22/24 części realności whl. 1272 — 1540 kor. 84 hal., a realności whl. 1274 sumę 111 kor. 56 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 12. sierpnia 1902.

L cz. E. VIII. 439/2 (5) (7599)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, odbędzie się dnia 7. października o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3 ul. św. Jana l. 13, licytacya realności w Mogile lwh. 231 składającej się z 2 parcel gruntowych (łąki).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 478 kor. 04 hal.

Najniższa cena wynosi 318 kor. 69 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. E. XIV. 1484/2 (3) (7601)

Na żądanie P. Rozalii Kurnikowej w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Dadlera, odbędzie się dnia 21. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. sąd. XIV. przy ul św. Jana l. 13 pierwsze piętro licytacya realności (dom ze stajnią, stodołą i gruntami ornemi) lwh. 106 w Zwierzyńcu parc. lk. 68, 199, 200, 1283, 1306, 1320, 1331/1 i 1475.

Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5470 kor.

Najniższa cena wynosi 3646 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 18. sierpnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 3/2 (1) (7527 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Jakóba Safrina i Seweryna Safrina.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Ebenbergera zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Dołżyckiego w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24. września 1902 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 4 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 25. października 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 6. listopada 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowi lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 31. sierpnia 1902.

(7587)

Ogłoszenie licytacyi.

Cały dotychczas niezrealizowany majątek masy rozbiorowej Israela Schreiera jakoto skład towarów, urządzenie sklepowe i domowe, tudzież wszystkie dotychczas niezrealizowane pretensye sprzedane będą ryczałtem w drodze licytacyi ofertowej najwięcej ofiarującemu, a to i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

Oferty zaopatrzone we wadyum co najmniej 10% zaofiarowanej ceny kupna wnosić należy na ręce zarządcy masy adw. dra Apfla w Drohobyczu najdalej dnia 30. września 1902 r.

Późniejsze lub we wadya nie należycie zaopatrzone oferty uwzględniane nie będą.

Masa rozbiorowa nie ręczy za ilość, jakość lub ściągalność sprzedać się mających przedmiotów.

Zatwierdzenie oferty zastrzeżone wydziałowi wierzycieli.

Niedopełnienie oferty pociągnie za sobą przepadnięcie wadyum.

Drohobycz, dnia 9. września 1902.

Zarządca masy.

Konkursa.

L. 2050 (7548 1—3

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Chocimierzu.

Chcący ubiegać się o tę posadę winni są do 15. listopada b. r. wnieść podanie na ręce Wydziału powiatowego w Tłumaczu, udokumentowane następującymi załącznikami:

1) Dowodem, iż posiada prawo obywatelstwa austryackiego,

2) Dyplomem doktoratu medycyny,

3) Swiadectwo moralności,

4) Dowodem iż posiadają 2-letnią praktykę w zawodzie lekarskim,

5) Świadectwem zdrowia wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 1000 koron, tudzież roczny ryczałt na objazdy w kwocie 600 kor., wreszcie na I. rok nadzwyczajny dodatek w kwocie 400 kor.

Do okręgu tego przydzielone są następujące miejscowości:

Chocimierz, Puźniki, Bortniki, Przybyłów, Bohorodyczyn, Jezierzany, i Olesza.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Posada ta będzie do objęcia z dniem 1. stycznia 1903.

Wydział powiatowy.

Tłumacz, dnia 5. września 1902.

L. 2743/02 (7588)

KONKURS.

Zwierzchność gminna rozpisuje konkurs na posadę inspektora policyi z płacą roczną 900 koron, dodatkiem na mundur służbowy w kwocie 100 koron i wolnem pomieszkaniem.

Posada nadaną będzie prowizorycznie.

Bliższych warunków udziela Zwierzchność gminna na piśmie za opłatą portoryum.

Termin wnoszenia podań do 30. września 1902 włącznie.

Andrychów, dnia 6. września 1902.

Zastępca Burmistrza:
Pukalski.

L 965 (7611)

KONKURS.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Simche'go i Sary Menkes-Reischerów utworzonej przez p. Reginę Zimelsową ur. Menkes-Reischer a przez wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z 4. maja 1899 l. 44.290 zatwierdzonej nadanem zostanie dnia 26. października 1902 jako w rocznicę śmierci b. p Simche'go Menkes-Reischera stypendyum posagowe w kwocie 816 kor.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izrael. mają wykazać ukończony 18-ty rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Simchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes Reischerową ur. Rochmes stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone należy wnieść do kancelaryi tutejszego Zboru izraelickiego najpóźniej do 12. października 1902 Lwów, dnia 8. września 1902.

Przełożeństwo Zboru izrael.

Kuratele.

L cz. P. 21/2 (6) (7430 1—3)

Piotra Rogalę ze Słupca uznano marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Wacława Knutelskiego ze Słupca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. L. 3/00 (13) (7433 1—3)

Rozciągnięta uchwałą z dnia 9. marca 1902 kuratela nad Wojciechem Matykiewiczem zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 5. marca 1902.

L. cz. L. 3/2 (4) (7435 1—3)

Anna z Łuszczkich Urbanowa z Trzebosi zosłała uznaną za umysłowo niedołężną a kuratorem jej ustanowiony Wojciech Łuszczki z Woli stadnickiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. P. 322/2 (7) (7457 1—3)

Fedko Miron z Chałupek medyckich uznany marnotrawcą, kuratorem Józef Kucharczko z Szechyń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. P. 244/2 (19) (7511 1—3)

Nad Stanisławem i Maryanną Kochmanami gospodarzami z Wysoki zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa. — Kuratorem ustanowiono Kaspra Olecha naczelnika gminy Wysoka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Łańcut, dnia 17. sierpnia 1902.

L. cz. P. 202/2 (6) (7498 1—3)

Parańkę Myszczyszyn z Kuropatnik uznano umysłowo chorą — kuratorem ustanowiono Dmytra Myszczyszyna z Kuropatnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 25. maja 1902.

L. cz. P. 92/2 (1) (7472 1—3)

Stanisław Kryda z Głogowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Augustyna Hliniaka tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 27. czerwca 1902.

L. cz. P. 113/2 (4) (7478 1—3)

Jakóba Woźniaka z Woli Podłazańskiej uznano za marnotrawcę.

Kuratorem Franciszek Dominik z Woli Podłazańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, 23. lipca 1902.

L. cz. P. 79/2 (1) (7480 1—3)

Fedia Cybulskiego syna Ignacego z Sapowy uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanawia się Fedia Czajkowskiego z Sapowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 11. sierpnia 1902.

L. cz. P. 61/2 (1) (7484 1—3)

Wiktorya Mejsa z Gierałtowic uznana głupkowatą i kuratorem jej ustanowiony Franciszek Matyasik.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, dnia 17. maja 1902.

L. cz. P. 102/2 (3) (7488 1—3)

Nad umysłowo chorą Jeleną Guluk z Rożnowa zawiesza się kuratelę, a kuratorem jej ustanowiono Iwana Guluka Hrycka z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. L. 3 2 (5) (7432)

Wasyl Polubach uznanym został głupkowatym, kuratorem jego ustanowiono Dmytra Hrycyka z Dorożowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 28. maja 1902.

L. cz. L. 20/2 (3) (7510)

Matrona Nowakowska uznaną została marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Profira Kapiniaka z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, 3. lipca 1902.

L. cz. L. 11/2 (5) (7509)

Józef Haniszewski syn Marcina z Izabelli został uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Mydłowskiego z Izabelli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, 25. kwietnia 1902.

L. cz. P. 131/2 (4) (7473)

Józef i Maryanna Trojanowic są umysłowo niedołężnymi, kuratorem ich Jan Trojan z Kamionki wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 3. września 1902.

L. cz. P. 152/2 (2) (7474)

Karol Wawrosz z Jaworowa uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Rudolfa Wawrosza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 10. maja 1902.

L. cz. L. 9/2 (5) (7482)

Dla umysłowo niedołężnego Jana Drewniaka z Czernichowa ustanowiono kuratorem Pawła Pszczółkę z Czernichowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, 24. czerwca 1902.

L. cz. L. 24/1 (8) (7483)

Dla Szymona i Agnieszki Klisiów z Pietrzykowic uznanych jako marnotrawnych ustanowiono kuratorem Macieja Fijaka z Pietrzykowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 25. marca 1902.

L. cz. P. 191/00 (23) (7479)

Zaprowadzona z powodu choroby umysłowej kuratela nad Wojciechem Nizińskim z Wieliczki została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 27. sierpnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 203/1 (10) (7464 3—3)

Dmytra Sroczaka z Jawornika ruskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się że Anna Sroczak zamężna Roman z Jawornika ruskiego siostra jego w Jawornika ruskim dnia 3. maja 1901 z pozostawieniem ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się go ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Annie Sroczak zamężnej Roman wniósł gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Waniem Sroczakiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 7. lipca 1902.

L. cz. T. 45/2 (2) (7361 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Odddz. VII. we Lwowie wdraża na prośbę p. Maryi Osadnik postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 119.825 na kwotę 500 kor. i na nazwisko „Maryanna Osadnik" opiewającej i wzywa każdego posiadacza rzeczonej książeczki, ażeby ją w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej części „Gazecie lwowskiej" tut. sądowi przedłożył i prawa swe do niej wykazał, ile że w razie bezskutecznego upływu zakreślonego wyżej czasokresu książeczka wymieniona za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. A. 101/2, P. 82/2 (3) (7475 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Andrij Malaryk zmarł w roku 1884 w Oryszkowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostrtniej woli.

Miedzy innymi powołana jest do tego spadku Hanuśka zam. Bałyk.

Gdy miejsce pobytu Hanuśki zamężnej Bałyk nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Pawłem Skikiewiczem w Oryszkowcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 9. maja 1902.

L. cz. A. 232/1, A. 304/1 (7477 2—3)

Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłego w Sokołowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

a) dnia 6. lipca 1901 Schaji Brezla,

b) dnia 18. kwietnia 1887 Jakóba Sattlera, — ażeby w przeciągu roku zgłosili i oświadczyli się do spadku, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem spadków c. k. notaryuszem Karolem Rampelten i zgłoszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną i spadek tymże w miarę wykazanych praw przyznanym, a gdyby się nikt nie zgłosił Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 24. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 275/2 (1) (7506 2—3)

Przeciw Jakóbowi König z miejscs pobytu niewiadomemu, wniósł Paweł Bujak z Rodatycz pozew o wyłączenie realności z pod węzła egzekucyi dla kwoty 150 zł.

Piersza audyencya odbędzie się dnia 8. października 1902 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator p. Ołeksy Martowicz, kandydat adwokatury w Gródku będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. A. 465/00 (3) (7536 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że dnia 4. maja 1900 zmarła w Chorocowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Warwara Makowyczuk, a do spadku po niej powołonym jest z ustawy brat jej Iwan Popiuk.

Gdy miejsce pobytu tegoż Iwana Popiuka nie jet sznane wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie spadkowe — w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Wasylem Dżurickiem Tymofia z Berwinkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. A. 55/2 (4) (7508 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marya Kindzera zmarła przed 30 laty w Jabłonowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołaną jest do tego spadku Anna Kindzera.

Gdy miejsce pobytu Anny Kindzera nie jest znane, przeto wzywa się ją, by wciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Iwanem Łusznijem w Jabłonowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. A. 55/2 (6) (7513 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości że dnia 13. stycznia 1902 zmarła w Borzęcinie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli Maryi 1o Curyło 2o Sindut.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie wiadomo czy i jakim osobom przysługują jakie prawa do tego spadku, wzywa się te osoby, które by do spadku z jakiegokolwiek tytułu prawa sobie rościły, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosiły, prawa swe do spadku wykazały i deklaracye spadkowe wniosły, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasowym kuratorem Jakóba Grzybka ustanowiono tylko z tymi byłby przeprowadzonym, którzy wykazując swe prawa deklaracye spadkowe wniosą — część zaś nieprzyjęta, a względnie cały spadek c. k. Skarbowi Państwa zostałby wydanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 21. sierpnia 1902.

L. 105 (7491 2—3)

OGŁOSZENIE.

W c. k. szkole położnych we Lwowie (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczną się wpisy kandydatek do tej szkoły w dniu 8. października i trwać będą aż do 15. października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjmowane niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są bezżenne już ukończyły 24 rok życia.

2. Kandydatki winny w powyżej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

a) metrykę chrztu lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża.

b) certyfikat przynależności,

c) świadectwo moralności potwierdzone przez władzę właściwą,

d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim i niemieckim,

e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza rządowego przynależnej władzy politycznej,

f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakcynacyi.

Z Dyrekcyi c. k. szkoły położnych.
Lwów, dnia 5. września 1902.

L. cz. C. IV. 543/2 (1) (7579 1—3)

Przeciw Benjaminowi Rost i Izakowi Weitzenauer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Lifschego Natansohna i tow. pozew o uznanie pretensyi w kwocie 45 zł. 40 ct. i 400 zł. mk. za zgasłą i wykreślene prawa zastawu ze stanu biernego whl. 114 ks. gr. gm. Drohobycz miasto

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16. września 1902 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dra adw. Friedmana w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. A. XVI. 245/2 (20) (7603 1—3)

Celem zwołania nizznanych spadkobierców c. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 14. listopada 1900 zmarł w Rosyi Karol Leszczyński z pozostawieniem w Krakowie książeczki kasy oszczędności na 51.913 kor. złożonej w depozycie sądowym.

Ponieważ spadkobiercy Karola Leszczyńskiego nie są sądowi znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy sobie prawa do tego spadku roszczą, aby w ciągu roku od daty powyżej umieszczonej zgłosili się w sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie i wnieśli deklaracye do spadku, bo w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z tymi tylko, którzy się zgłoszą i wykażą tytuł dziedziczenia przeprowadzone i im spadek przyznanym będzie, zaś w razie nie zgłoszenia się spadkobierców spadek przez skarb państwa jako bezdziedziczny ściągnięty zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 12. sierpnia 1902.

L. cz. IV. 1306/94 (2) (7604 1—3)

C k. Sąd powiatowy Oddział I. w Brodach uwiadamia, że zmarł w Brodach 15. października 1876 Marcin Bojelski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ niewiadomi są sądowi dziedzice, — przeto wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu oświadczyli się do spadku, w przeciwnym bowiem razie przewód spadkowy zostałby ukończony z tymi, którzy oświadczyli się dziedzicami, względnie nieobjęta część spadku, lub jeżeliby nikt nie oświadczył się dziedzicem cały spadek przyznanyby został c. k. Skarbowi Państwa, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 13. sierpnia 1902.

L. Prez. 2413 18 P./2 (7526 1—3)

Jego Ekseelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla IV. z dniem 24. listopada 1902 o godz. 9 rano się rozpoczynającej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1902 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym dr. Adolfa Sahanka c, k. Radcy Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wice-Prezydenta sądu obwodowego Artura Fangora i c. k. radców sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filomena Latoszyńskiego i Karola Körbera.

Stanisławów, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. A. 47/1 (3) (7507 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie Oddz. IV. ogłasza, że dnia 16. stycznia 1874 zmarł w Kleindorfie Georg Vor bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy do spadku Georga Vora nie jest wiadomem wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Adamem Vorem z Kleindorfu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. Cg. II. 15/2 (1) (7594 1—3)

Przeciw Mojżeszowi Holländerowi z Tyczyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chaima Tennenbauma, właściciela realności z Tyczyna pozew o uznanie pretensyi i wykreślenie prawa zastawu etc.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do pierwszej audyencyi na dzień 15. września 1902.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Holländera, ustanawia się p. dr. Fechtdegena, adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Holländera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 2. września 1902.

L. cz. IV. 271/82 (3) (7499 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza że dnia 6. stycznia 1888 w Byszkach zmarł Bartko Buziak bez ostatniej woli rozporządzenia pozostawiwszy dzieci Józefa, Karola, Jaśka Buziaków i Maryśkę Tuligłowiczową. Gdy miejsce pobytu Józefa Buziaka sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa go się by w przeciągu roku, od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Schatzlem ukończone zostanie.

Brzożany, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. A. 62, A. 320, P. 164/1 (10) (7566 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości iż zmarli 1) dnia 17. stycznia 1886 Łukasz Moskal w Bieniawie, 2) dnia 20. kwietnia 1890 Margocha Moskal urodz. Kulecka w Bieniawie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu Jana Moskala wzywa go ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się i wniósł oświadczenie się do spadku — w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Andruchem Łozińskim z Bieniawy dla niego ustanowionym.

Wiśniowczyk, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. IV. 496/95 (4) (7583 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach Oddział III. wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Rechlę Reitman, ażeby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po błp. Israelu Jachilu Melzer zmarłym w Podhajcach dnia 24. maja 1891 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieznanej Markusem Melzerem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 20. grudnia 1901.

L. cz. C. II. 254/2 (1) (7535)

Przeciw Eufrozynie Karlakowej i spólnikom, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Paraskę Dytkową z Nowicy pozew o własność i przepisanie hipoteczne parcel lk. 49, 65, 74 do 89 włącznie w Przystopiu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16. września 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Eufrozyny Karlakowej, ustanawia się p. Tymka Szewczyka w Rychwałdzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 3. września 1902.

L. cz. C. I. 127/2 (1) (7533)

Przeciw Awigdorowi Gutwirth i Herzlowi Grossfeld, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Bronisławę z Kuziów Medyńską i Stanisława Kuzia pozew o wykreślenie sumy 345 zł. z pn. z realności lwh. 226 gm. Dobromil.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. września 1902 o godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Awigdora Gutwirtha i Herzla Grossfelda, ustanawia się p. dra Bogusława Hawliczka, adw. w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział. I.
Dobromil. dnia 8. sierpnia 1902.

L. cz. C. 218/2 (1) (7584)

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Pychlikowi, przedtem w Ślemieniu, wniósł Jan Kowalski ze Ślemienia skargę o 394 koron. Rozprawa odbędzie się dnia 7. października 1902 o godz. 8 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Wincenty Jodłowiec w Ślemieniu będzie go zastępywał, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 6. września 1902.

L Prez. 561 18 P/2 (7586)

OBWIESZCZENIE.

Dla V-tej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 20. października 1902 o godz. 9 przed południem zamianował Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego z tytułem Prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego, zaś zastępcami jego c. k. radców wyższego sądu krajowego Sylwerego Dzierzyńskiego i Juliana Giżowskiego, c. k. radców sądu krajowego Karola Podlaszeckiego, Józefa Szymonowicza, Tytusa Adamiaka, Józefa Swaryczewskiego, Edwarda Nahlika, Edmunda Philippa, Stanisława Wierzbickiego, Stanisława Jasińskiego i Włodzimierza Łuczkiewicza.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 4. września 1902.

L. cz. C. I. 197/2 (1) (7534)

Przeciw Marcinowi Dymczakowi i Maryannie Luźniak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Tomasza Dymczaka, po Antonim w Przedmieściu Dynowskim pozew o uznanie i wpis prawa własności 3/4 części realności wyk. hip. l. 341 gm. Dynów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 września 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Marcina Dymczaka i Maryanny Luźniak, ustanawia się p. dr. Stanisława Sosnowskiego w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 145/2 (1) (7577)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi i Cyporze Grünwaldom i Chrystyanowi Henrykowi 2 im Fiszerowi, wnieśli do tut. sądu Ferdynand Matlak i małol. Alfred, Eugenia i Stanisław Matlakowie z Andrychowa pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla sum 200 dukatów, 555 zł. 51 kr. mon. wied. i 356 złr. mon. konw. na karcie ciężarów realności whl. 488 i 639 w w Andrychowie wpisane zgasło i t. d.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 26. września 1902 o godz. 10½ przed południem w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Mojżesza i Cypory Grünwaldów i Chrystyana Henryka 2 im Fiszera, ustanawia się pana Dra Jana Malca, adwokata w Andrychowie kuratorem, który ich zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 2. września 1902.

L. cz. Cw. II. 202/2 (1) (7555)

Przeciw Ignacemu Sojce ze Spytkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez firmę J. Schönker w Zembrzycach pozew o 117 koron 84 hal. i 253 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został w tut. c. k. sądzie termin na dzień 17. września 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Sojki, ustanawia się pana Władysława Dolaisa, c. k. notaryusza w Jordanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Sojkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 3. września 1902.

L. cz. C. III. 322/2 (1) (7565)

Przeciw Janowi Bierutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Wojciecha i Katarzynę Śpiewaków w Łążku pozew o własność i zmianę wpisu hipotecznego parceli gr. lwh. 907/1 ks. gr. gm. kat. Chwałowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. września 1902 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się p. Ludwika Miąsika, c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tego niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bieruta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. Nc. IV. 12/2 (2) (7568)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła prośbę o bezciężarowe wydzielenie niektórych gruntów majętności Dobrosin i przyłączenie ich do księgi kolejowej Lwów-Bełzec (Tomaszów).

Termin zgłoszeń upływa z dniem 1[illegible] listopada 1902.

Prośbę można przejrzeć w biurze Nr. IV.
Żółkiew, dnia 5. września 1902.

L. cz. C. I. 195/2 (1) (7592)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marcinowi Kasprzakowi, rolnikowi z Muniny, wniesiony został do tutejszego sądu przez Jadwigę Kasprzak pozew o separacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin pojednawcze na dzień 12., 19. i 26. września 1902 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Angermana w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. obwodowy.
Przemyśl, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 308/2 (1) (7537)

Przeciw Walentemu Kwaśnik w Krządce przedtem zamieszkałemu, wniósł Wojciech Serafin z Krządki pozew o własność realności lwh. 192 gm. Krządka.

Audyencya odbędzie się dnia 30. września 1902 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Maciej Gunia z Krządki będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. C. II. 170/2 (1) (7556)

Przeciw nieobecnym Sprinzy Goldberg, Chanie Sarze Eisenberg, mał. Nechunie Eisenberg, Samuelowi Dawidowi Eisenbergowi, Zaryaszowi Mendlowi Eisenbergowi i Herschowi Mendlowi Nussenowi przedtem w Mielcu wniósł Kalman Nussen i spóln. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 359 ks. gr. gm. Mielec.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Markus Horowitz w Mielcu będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 16. sierpnia 1902.

L. cz. C. III. 185/2 (1) (7557)

Przeciw nieobecnym Chanie Langerowej, Racheli Koss, Jachecie Willinger, Laji Bernzweig przedtem w Mielcu wniósł Liebe Fortgang pozew o uznanie kontraktu kupna i sprzedaży co do 30/16 części realności lwh. 511 gm. Mielec

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. dr. Szymon Bermann, adw. w Mielcu będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 3. sierpnia 1902.

L. cz. C. III. 146/2 (1) (7558)

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Styczniowi przedtem w Goleszowie wniosła Dorota Kałużna pozew o uznanie prawa własności do północnej połowy parc. gr. l. k. 294 z realności lwh. 43 ks. gr. gm. Goleszów.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Walenty Strzelczyk syn Franciszka będzie go zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 19. czerwca 1902.

L. cz. Cw, 508/2 (2) (7574)

W sprawie wekslowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zmigrodzie toczącej się przed c k sądem obwodowym w Jaśle przeciw Józefowi Gelbowi w Krośnie o zapłatę sumy wekslowej 400 kor. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 10. lipca 1902 l. cz. Cw. 508/2 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Gelb przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Sienkiewicza, adw. w Jaśle.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 3. sierpnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 1372 Pojed. I. 15/2 (7424)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Jasło.

Brzmienie firmy: Jan Dymnicki, handel towarów kolonialnych win i delikatesów.

Posiadacz: Jan Dymnicki.

Wzór znaczenia firmy: pod odciśniętem stampilią brzmieniem firmy podpis Jan Dymnicki.

Data wpisu: 18. sierpnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 181 Stow. II. 868 (7453)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniony został wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Stowarzyszenia zawiązanego pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Łękawicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z siedzibą w Łękawicy, powiecie tarnowskim.

Celem spółki jest, starać o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, urzyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Pierwszy zarząd spółki stanowią ks. Paweł Wiatr, proboszcz w Łękawicy jako przewodniczący, Józef Wróbel, nauczyciel w Łękawicy, jako zastępca przewodniczącego, tudzież Jan Kruczek w Trzemeśny, Jan Ciurej i Józef Kaczor w Łękawicy, rolnicy, jako członkowie.

Spółkę podpisuje w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilą) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zarządca i jeden członek zarządu.

Wszelkie ogłoszenia Spółki umieszczane będą na tablicy koło kościoła w Łękawicy, a wrazie potrzeby podane do wiadomości w czasopiśmie, które wyznaczy Rada nadzorcza Spółki.

Za zobowiązania Spółki w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie wspólnie całym swym majątkiem o ile by na pokrycie tych zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości Spółki majątek jej nie wystarczał

Spółka poddaje się patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 8. sierpnia 1902.

Doniesienia prywatne.

MAGAZYN MEBLI
firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842
BOLESŁAWA HASZCZYŃSKIEGO
Lwów, ul. Teatralna l. 1, (róg pl. Maryackiego)
poleca P. T. Publiczności
Doborowe z z własnej pracowni meble a to uządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i bawialnych, oraz meble tapicerowane gięte i żelazne po cenach przystępnych.

Na wszystkie
bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Podróże Towarzyskie
do Nicei, po Włoszech, do Lissabamu, Algieru, Tunisu, Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy
urządza od 2. lutego począwszy
Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.
Zgłoszenia przyjmuje
Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana.
Prospekta i programy bezpłatnie.

L. 5170/902. (7573 1—2)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę węgla kamiennego w czasie od 1. października 1902 do 31. marca 1903 roku.

W tym okresie czasu ma być dostarczone:

1) do ogrzewania budynków szpitalnych około 65 wagonów czyli 650.000 klg. węgla grubego z kopalni krajowej Siersza.

2) do ogrzewania kotłów parowych maszynowych potrzebny jest węgiel tej jakości jaki produkuje kopalnia w Mysłowicach. Może być oferowany węgiel z kopalń w Królestwie Polskiem. Węgla pod kotły parowe potrzebuje szpital około 30 wagonów czyli 300.000 klg.

Cena ma być podana z dostawą do szpitala. Węgiel jest ważony na miejscowej wadze pomostowej.

Oferent ma złożyć wadyum w kasie szpitalnej w kwocie 1000 koron. Oferty opieczętowane należy wnosić do Zarządu szpitala do 15. października 1902 r. godzina 12 w południe i w tym terminie będą oferty otworzone.

Ustna koncertacya jest wykluczona.

Zarząd krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ, NIECH ŻĄDA
HERBATY Z RĄCZKĄ
Monopol herbata
z „Rączką“
zawsze świeża i doskonała.
Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.
Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do
Magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

Bogaty zbiór w r. 1902
spowodował nas do korzystnego zakupna nadzwyczaj wielkich zapasów towarów i jako stara renomowana i z taniości znana firma polecamy nasz wielki świeży transport wszelkich możliwych gatunków dywanów ściennych, salonowych, do jadalni i do kościołów, dalej portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, der na konie i koców do podróży, chodników wełnianych, jutowych i kokosowych, cerat i linoleum, materyi na meble i różnych przedmiotów dekoracyjnych po nadzwyczaj niskich cenach.
Mnóstwo resztek chodników, materyi na meble oraz wysortowane dywany i firanki niżej cen kosztu.
Pod dogodnemi warunkami przyznajemy chętnie osobom dobrze sytuowanym ulgi w spłatach wedle umowy.
Na prowincyę wysyłamy illustrowane cenniki gratis i franko.
Listy i zamówienia należy adresować:
Zarząd wiedeńskiego magazynu
„AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana).

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 7. września
Kolej St. Gotthard w Szwajcaryi
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ulica Zyblikiewicza liczba 37 3 pokoje kuchnia przedpokój na parterze zaraz do najęcia.

Do serc litościwych udaje się matka z 5-em dzieci pozostająca w opłakanym położeniu. — Mulikowa, Łyczakowska 48.

Panowie studenci szkół średnich znajdą dobre umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej l. 7, numer drzwi 10.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze **litografia staurepigiańska** l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Piątrową kamienicę w śródmieściu za 40 000 koron sprzedać upoważniłem Lwowską Izbę załatwień plac Dąbrowskiego 5, wchód ulica Cicha 1. Dr. M. . . .

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

Kupię stare wydania polskie warszawskie romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue, Franciszka Troloppe, Tajemnice Londynu i Paryża. Oferty: Lwów, R. Chomicki ul. Czarneckiego 12.

Skład płócien Korczyńskich Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecinną oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne.

Winogrona Mostarskie
Żilarka i Blatina po 3 K, Figi zielone po 2 K za koszyk 5 kilowy, wysyła za zaliczką albo za poprzednim nadesłaniem należytości Danilo Damjánovic w Mostarze (Bośnia)

JULIAN HELLER
koncesyonowany mechanik-optyk
poleca po cenach najtańszych materyały optyczno-mechaniczne i miernicze, jakoteż urządza i naprawia gromochrony i dzwonki elektryczne. **Lwów, ul. Trybunalska 16.**

DACHÓWKI
znakomitej jakości poleca największa
Fabryka „KAROL"
w Polance koło Krosna.
Cenniki i objaśnienia na żądanie.

Meble gięte.
Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Najpiękniejsze winogrona
deserowe i kuracyjne w kosz. 5 kg. K 4·—
Brzoskwinie w kosz. 5 kg. . . . K 3·—
Jabłka, gruszki lub śliwki w kosz 5 kg. K 2·80
Rajskie jabłka lub papryka zielona w strączkach w kosz. 5 kg . . K 3·—
Melon cukrowy 2 lub 3 sztuki za kosz 5 kg. . . . . K 2·60
dostarcza opłacone za zaliczką
Ant. Jos. Stenadl
w Fehértemplom
Węgry.

Pierwsze 25 tomów orzeczeń cywilnych Najwyższego Sądu przez Glasera, Ungera Wallcza wydane z roku 1891 zupełnie nowe w płótno uprawne i pierwsze 6 tomów takich orzeczeń Dra Emila Linksa są tanio do sprzedania. Bliższe wiadomości pod adresem A. T. poste restante Kęty.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Łaźnia Ducheńskiego
(miejska)
z dniem 6. września b. r.
po zupełnem szczegółowem odnowieniu zostaje oddaną do użytku P. T. Publiczności.
Parnia przez cały tydzień otwarta dla Panów z wyjątkiem poniedziałku i środy od 2 godziny po południu dla Pań.
Znany operator p. K. (poprzednio w łazienkach św. Anny) jak i fryzyer przez cały dzień w zakładzie.
Nie szczędząc kosztów ani starań urządziłem obecnie łaźnię do nowoczesnych wymogów odpowiadającą, tusząc iż Wysoka P. T. Publiczność łaskawie w tem przedsiębiorstwie popierać mnie raczy
z poważaniem
Józef Danielewicz dzierżawca.

K. k. priv. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 5. September 1902 stattgefundenen **vierundsechzigsten Verlosung** der 3%gen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 4678	Nr. 38	mit dem Treffer von	K	100.000
„ 2642	„ 46	„ „ „ „ „		4.000
„ 4954	„ 49	„ „ „ „ „		2.000
„ 6707	„ 04	„ „ „ „ „		2.000

Serie 233 Nummer 19	Serie 886 Nummer 38
Serie 1221 Nummer 16	Serie 1428 Nummer 17
Serie 4910 Nummer 07	Serie 5395 Nummer 50
Serie 5764 Nummer 21	Serie 6742 Nummer 30
Serie 6849 Nummer 25	Serie 7051 Nummer 47

mit dem Treffer von je K. 400.

In der Tilgungsziehung:

Serie 994 Nr. 1—50,	Serie 1082 Nr. 1—50,
Serie 2152 Nr. 1—50,	Serie 2667 Nr. 1—50.
Serie 3026 Nr. 1—50,	Serie 5445 Nr. 1—50,
Serie 6480 Nr. 1—50,	Serie 6832 Nr. 1—50,
Serie 7562 Nr. 1—50,	Serie 7634 Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1. Februar 1903** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 K. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnsziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je **Zwanzig** Kronen eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am **5. Jänner 1903** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emision bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 82 Nummer 43	Serie 2509 Nummer 26
Serie 492 Nummer 17	Serie 2554 Nummer 39
Serie 753 Nummer 18	Serie 4016 Nummer 06
Serie 942 Nummer 29	*Serie 4618 Nummer 46
Serie 2089 Nummer 50	Serie 5069 Nummer 30
Serie 2095 Nummer 12	*Serie 5402 Nummer 16
Serie 2129 Nummer 21	Serie 7110 Nummer 8
Serie 2332 Nummer 06	Serie 7204 Nummer 49
Serie 2441 Nummer 08	Serie 7856 Nummer 19
Serie 2459 Nummer 02	Serie 7925 Nummer 13

aus den Tilgungsziehungen
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldversehreibungen ausständig:

Serie 26, 56, 65, 97, 223, 293, 304, 403, 408, 635, 649, 663, 818. 882, 937, 1026, 1074, 1097, 1303, 1443, 1468, 1652, 1655, 1675, 1678, 1798, 1900, 1911, 1930, 1990, 1998, 2028, 2031, 2049, 2067, 2073, 2138, 2379, 2421, 2478, 2516, 2548, 2605, 2699, 2736, 2870, 2891, 2923, 3044, 3059, 3100, 3137, 3138, 3148, 3186, 3214, 3307, 3405, 3520, 3527, 3546, 3837, 3884, 3929, 3945, 2983, 3997, 4036, 4185, 4248, 4407, 4445, 4566, 4618, 4654, 4734, 4746, 4814, 4881, 4904, 4936, 5071, 5082, 5170, 5273, 5321, 5342, 5352, 5402, 5480, 5493, 5517, 5518, 5549, 5560, 5619, 5707, 5736, 5746, 6077, 6080, 6115, 6178, 6230, 6342, 6379, 6420, 6456, 6482, 6511, 6638, 6646, 6665, 6705, 6805, 6986, 7056, 7149, 7269, 7306, 7338, 7525, 7561, 7573, 7672, 7807, 7877, 7926, 7972, 7981.

Wien, den 5. September 1902.

Die Direction.

* Gewinnstschei:e.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów

Ul. Kręta
PASAŻ MIKOLASCHA
Arnold Werner
we Lwowie
poleca
swoje wyroby z Glińska Piece kaflowe, Kuchnie kaflowe z materyału ogniotrwałego jakoteż Cegły ogniotrwałe i CEMENT PORTLANDZKI z fabryki Libana.

Kuryer Kolejowy
zawiera:
Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.
Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.
Ceny biletów jazdy.
Mapę sytuacyjną.
Dział informacyjny etc. etc.
Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.
= **Cena 12 ct.** =

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

Naprawy najtaniej i najrychlej
Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Przemysł krajowy!
Tylko własny wyrób!
Gwarancya składników
a nadto pochodzenia!
Nawozy sztuczne
poleca
pod kontrolą stacyi doświadczalnej w Dublanach pozostająca fabryka
I. Gal. Towarzystwa akc.
dla Przemysłu Chemicznego
przedtem Spółki komand.
Juliana Wanga
we Lwowie, Kościuszki 10.
Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.
Ceny wiosenne pozostają na jesień niezmienione.

Koszule białe z miękiem przodem we fałdeczki w cenie od zł. 1·80, 2·25, 3·— i wyżej. Koszule białe z gładkim przodem w cenie od zł. 1·60, 1·80, 2·—, 2·50 do 3 —. Najnowsze fasony kołnierzyków poczwórne tuzin zł. 2·40. Najnowsze fasony manszet poczwórne tuzin zł. 4·80. Skarpetki kolorowe lub czarne para od c. 40, 50, 60, 70, zł. 1·—, 1·50. Wielki wybór najnowszych krawatek różnego kroju poleca Główny Skład gotowej Bielizny i Płócien
F. S. BARDASZA **we Lwowie ul. Teatralna l. 9,** (vis a vis kościoła Katedry).

TANIO
i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności
Spółka stolarzy lwowskich
Lwów, plac Bernardyński l. 17
swój od roku 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
wszelkiego rodzaju,
Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.
Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych.

KANTOR WYMIANY
Lwowskiej Filii
Banku galic. dla handlu i przemysłu
został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono
Oddział wekslowy.
Pierwotnie w parterze znajdujący się
Oddział wkładkowy
został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Z drukarni Wł [illegible] Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.